

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 3 (741)

20 STYCZNIA 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



*Wszystkim Babciom i Dziadkom z okazji Ich święta życzymy, aby każdego dnia świeciło słońce, sprzyjało szczęście, dopisywało zdrowie, a wnuczęta były grzeczne, piły dużo mleka i rysowały piękne laurki*

Zespół redakcyjny „TS”

Witold Mazur jedzie na olimpiadę zimową!

## Azymut na Turyn

Początek trzeciego tysiąclecia przyniósł nową jakość w sanockim sporcie. Dawna mrzonka zawodników i działaczy stała się regułą nowego milenium. W jego trzecich igrzyskach olimpijskich Sanok znów będzie miał swojego reprezentanta. Po panczenistce Katarzynie Wójcickiej (2002, Salt Lake City) i kolarzu górskim Marcinie Karczyńskim (2004, Ateny), na olimpiadę zimową do Turynu pojedzie kolejny tyżwiarz szybki, Witold Mazur z klubu Zryw Roweromania.

Decyzja o wyjeździe Mazura na Zimowe Igrzyska Olimpijskie do Turynu zapadła w ostatnią środę (w dniu składania tego numeru „TS”) na posiedzeniu zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wprawdzie Polska nie otrzymała jeszcze oficjalnej listy startowej z nazwiskiem Mazura, co sprawia, że panczenista Zrywu ślubowanie olimpijskie będzie składał dopiero w Turynie, ale groźba, iż decyzja o jego wyjeździe zostanie zmieniona, wydaje się już wręcz nieprawdopodobna.

Droga Mazura do olimpijskiego startu była wyjątkowo kręta, wręcz ciernista. Marzył już o wyjeździe na igrzyska w Salt Lake City, jednak PKOl nie włączył go do reprezentacji kraju. Gorycz porażki szybko zastąpił chęcią podjęcia kolejnej próby, do czego przyczyniły się udane starty w Pucharze Świata. Gdy po bardzo dobrym poprzednim sezonie wydawało się, że uzyskanie olimpijskich kwalifikacji nie powinno być problemem, Mazura dosięgła kontuzja, a zabieg artroskopii kolana zaburzył cykl przygotowań. Na początku sezonu nie było formy, a gdy w końcu uzyskał minimum czasowe na dystansie 5000 metrów, stało się to w momencie wyraźnej progresji wynikowej w światowych tyżwach i ostatecznie nie zmieścił się w gronie 28 zawodników z najlepszymi czasami, automatycznie kwalifikowanymi do startu w igrzyskach. Ostatnią szansą na uzyskanie awansu był start w zawodach Canada Post Cup w Calgary. Szansą pozornie tylko teoretyczną, bo Mazur musiał walczyć na obcym dla siebie dystansie 1500 metrów, na którym nie startował od wielu lat i uzyskać wynik lepszy aż o 10 sekund niż tydzień wcześniej w Sanoku i o 3 sekundy od rekordu życiowego. A jednak się udało! Panczenista Zrywu pokonał dystans w czasie 1:49,42, o zaledwie 8 setnych sekundy lepszym od wymaganego minimum, które wynosiło 1:49,50.

Igrzyska w Turynie będą pięknym ukoronowaniem kariery zawodnika uważanego za wzór sportowca. – Start na olimpiadzie traktuję nie tylko jako spełnienie sportowych marzeń, ale i nagrodę za całokształt osiągnięć – mówi sam zainteresowany.

Bartosz Błażewicz

Wywiad z Witoldem Mazurem na stronie 11.

W minioną sobotę (14 bm.) w naszym mieście gościł Ryszard Paclawski, wywodzący się z Sanoka były Naczelnik ZHP (obecnie wiceprezes zarządu TVP i prezes Światowej Skautowej Unii Parlamentarnej). W Domu Harcerza spotkał się ze swymi starszymi i młodszymi kolegami z Hufca ZHP Ziemia Sanocka (przybyli także harcerze z Krosna), przyjaciółmi i sympatykami, którym przedstawił napisaną przez siebie książkę *Gra o Harcerstwo*.

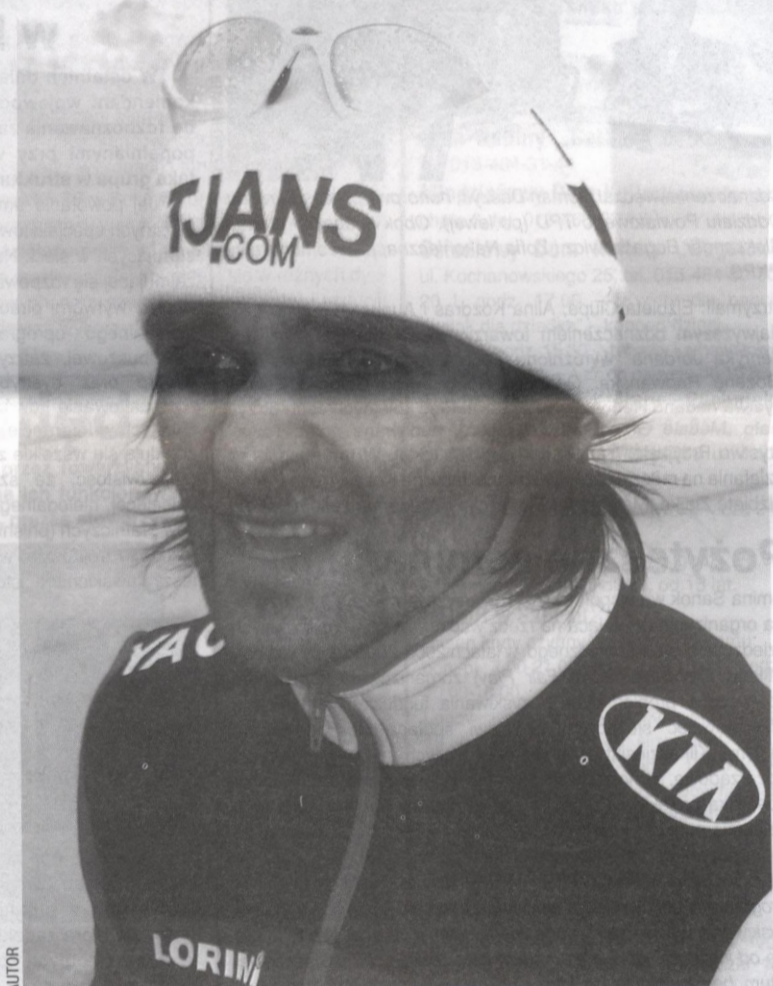
## O harcerzach dla harcerzy

Publikacja dotyczy dekady 1990-2000 czasu, kiedy Ryszard Paclawski był Naczelnikiem ZHP. Objął tę funkcję w najtrudniejszym okresie, gdy ważyły się losy Związku, a w sądzie trwał spór o jego nazwę i przyszłość. – Ta książka nie jest gawędą dla osób, które nie znają harcerstwa. Napisałem ją do harcerzy o harcerzach i dla harcerzy – stwierdził autor.

Wśród kilkudziesięciu uczestników spotkania, które prowadziła hm. Krystyna Chowaniec – komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz miejskich i powiatowych. Gościem honorowym była Kazimiera Traczyk, dziś dyrektor Muzeum Historii Harcerstwa w Warszawie, była współpracownica Paclawskiego w Głównej Kwaterze ZHP, która ma również niemały wkład w powstanie książki.



Ryszard Paclawski chętnie wpisywał dedykacje.



Witold Mazur po biegu na 10 km podczas ostatnich Mistrzostw Polski na Dystansach. Choć kibicom wydawało się to mało realne, już wtedy wiedział, że w Calgary jest w stanie uzyskać olimpijskie minimum na dystansie 1500 m.

Nie daj się nabrać na żadne nagrody, o których informuje cię ktoś drogą telefoniczną. Niczego nie przyciskaj, nie potwierdzaj, nie oddzwaniaj. Nie pozwalaj obcym korzystać z twojego stacjonarnego telefonu. Ostrzeż dzieci i znajomych. Tak na wszelki wypadek, bo chyba nikt jeszcze nie dostał rachunku na 10 tysięcy dolarów.

## Nie wykręcaj

W ostatnim czasie internautów ogarnęło prawdziwe szaleństwo. Wszyscy wszystkim przesyłają informację o nowych metodach oszustw telefonicznych, które mogą narazić abonentów na kosmiczne rachunki. Tekst, wędrujący na zasadzie łańcuszka świętego Antoniego, widnieje na stronach internetowych urzędów, organizacji społecznych, a nawet komend policji.

Najbardziej szokuje opisywany w nim numer „na paczkę”. Na coś takiego mogłaby nabrać się nawet trzeźwa i rozsądna osoba! Paczkę przynosi do domu kurier. Widnieje na niej nasze imię, nazwisko, adres. My jednak nie oczekujemy żadnej przesyłki. W tej sytuacji kurier pyta, czy może zadzwonić z naszego telefonu do firmy i wyjaśnić pomyłkę. Rozmowa trwa minutkę – gość przyznaje, że faktycznie zaszło nieporozumienie i wychodzi. Po miesiącu dostajemy rachunek na 10 tysięcy dolarów. Dlaczego? „Ponieważ jeden niewinny krótki telefonik obiecał w międzyczasie cały świat, przez przekierowania komercyjne (Seszele, Bali, Kajmany...), aby w końcu trafić na sexline w Australii”. Dalej następuje wyjaśnienie, jak miałyby się to odbywać.

Możemy paść też ofiarą numeru „na TPSA” albo „na wygraną”. W pierwszym przypadku dzwoni do nas rzekomo pracownik Telekomunikacji z informacją o wymianie skrzynki kablowej lub czegoś podobnego i prosi o potwierdzenie prawidłowości połączeń poprzez naciśnięcie odpowiednich klawiszy. W drugim przypadku otrzymujemy informację o wygranej nagrodzie. Musimy jednak zadzwonić na 0300... i podać swój adres. W obu sytuacjach efekt jest ten sam – ogromny rachunek telefoniczny.

W ubiegłym tygodniu rzecznik Telekomunikacji Polskiej Barbara Górńska stanowczo zaprzeczyła, że takie rzeczy są możliwe z technicznego punktu widzenia – opisywane przekierowania czy nabijanie licznika po odłożeniu słuchawki. Ostrzegła jednak przed dopuszczaniem obcych osób do aparatu telefonicznego, ponieważ mogą one aktywować usługę przekierowania połączeń przychodzących do nas na inny numer telefonu.

Nie słychać też na razie o ofiarach. Pracownica sanockiego Punktu Sprzedaży TP, z którą rozmawialiśmy w środę, nie przypomina sobie żadnej reklamacji z powodu nienaturalnie wysokiego rachunku. Potwierdza tylko, że klienci otrzymują dziwne telefony w sprawie rzekomo wygranych nagród. – Ja sama odebrałam coś podobnego na służbowym aparacie. Wyświetlił się niezany numer, a informacja była przekazywana z automatu. Oczywiście natychmiast odłożyłam słuchawkę i to samo radzę wszystkim klientom – powiedziała.

Daleko posuniętą ostrożność zaleca policja. – Radzę unikać wykonywania telefonicznych poleceń osób, których tożsamości nie można zweryfikować. Na pewno warto zablokować numery komercyjne, a przede wszystkim nie wierzyć w promocje. W dzisiejszych czasach nie ma nic za darmo. Nie wpuszczajmy do domu obcych i nie używajmy im telefonu stacjonarnego – w dobie telefonii komórkowej każdy przedstawiciel handlowy czy kurier powinien być wyposażony w sprzęt umożliwiający kontakt z szefem – zauważa podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej KPP. Można też zażądać u swojego operatora zablokowania wszystkich numerów komercyjnych: 0-300..., 0-400..., 0-700...i możliwości przekierowania na nie. Strzeżonego Pan Bóg strzeże. (JZ)

SANOCKI SERWIS MEDYCZNY

[medycyna.esanok.pl](http://medycyna.esanok.pl)

PODKARPACKI SERWIS NARCIARSKI

[narty.p24.pl](http://narty.p24.pl)

## Krzyże dla krwiodawców

Siedmiu krwiodawców z naszego terenu, którzy oddali powyżej 20 litrów krwi, zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi za „humanitarną działalność dla ratowania zdrowia i życia ludzi potrzebujących pomocy”. Srebrny Krzyż Zasługi Prezydent RP przyznał Janowi Kucabie i Marcinowi Łożańskiemu, a Brązowy Krzyż Zasługi – Romanowi Morawcowi, Romanowi Morawskiemu, Markowi Gembalikowi, Ryszardowi Fabianowi i Zbigniewowi Baczyńskiemu. Krzyże zostaną wręczone przez wojewodę podczas uroczystości w Rzeszowie (28 bm). – *Choć czasy nie są łatwe, PCK i ruch honorowego krwiodawstwa trwają i rozwijają się* – zapewnia Jan Miśkiewicz z Zarządu Rejonowego PCK. O żywotności ruchu świadczy choćby to, że pod koniec minionego roku trzy Kluby HDK obchodziły wspólnie jubileusze: 30-lecia (przy Stomilu), 20-lecia (przy KP Policji) i 10-lecia (przy ZS nr 3). Zarząd Główny wyróżnił trzech krwiodawców Honorowymi Odznakami PKC: Alfreda Żółkiewicza (II stopnia), Jerzego Makowskiego (III stopnia) i Sebastiana Skubińskiego (IV stopnia). Podczas zjazdu okręgowego PCK w Rzeszowie przedstawiciele naszego rejonu – Jan Miśkiewicz i Witold Janik – zostali wybrani do rady wojewódzkiej. W grudniu zaś sanocki Czerwony Krzyż był jednym ze współorganizatorów Wigilii dla ubogich u ojców franciszkanów. (z)

## Docenieni

Doroczne spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (zorganizowane w gościnnych progach Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego) było okazją do podziękowania osobom, które w mijającym roku zrobiły coś dobrego dla dzieci. Społecznikom wręczono tradycyjne odznaki i medale, przyznane na wniosek Zarządu Oddziału Powiatowego TPD. Wyróżniono w ten sposób blisko czterdzieści osób. Złotą Oznakę „Zasłużony Działacz TPD”



Odznaczenia wręczał Roman Daszyk, honorowy prezes Zarządu Oddziału Powiatowego TPD (po lewej). Obok – obecny prezes Aleksander Bogaczewicz i Zofia Nakonieczna, prezes honorowy PKPS.

otrzymali: Elżbieta Ciupa, Alina Kozdraś i Augustyn Malinowski. Najwyższym odznaczeniem towarzystwa – „Medalem im. dra Henryka Jordana” wyróżniono Zofię Cypcarz, Halinę Polojko i Bożenę Radwańska. Godność Honorowego Członka Towarzystwa nadano Henrykowi Kozakowi. Pięć kolejnych osób otrzymało „Medale Grzegorza z Sanoka”, nadawane przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. W ten sposób za działania na rzecz dzieci wyróżniono Jadwigę Kozak, Irenę Penar, Elżbietę Ziajkę, Małgorzatę Pietrzycką i Waldemara Niemca. (z)

## Pożyteczne seminarium

Gmina Sanok we współpracy z Towarzystwem Altum (pozarządowa organizacja działająca na rzecz wspierania rozwoju w różnych dziedzinach życia społecznego, w latach 2003-2005 zdobywca certyfikatu Przedsiębiorstwo Fair Play) zorganizowała seminarium poświęcone problematyce pozyskiwania funduszy na realizację przedsięwzięć służących rozwojowi społeczno-gospodarcemu regionu. Kilkadziesiąt osób reprezentujących szkoły, organizacje pozarządowe, samorządy oraz lokalne firmy zapoznano się m.in. ze specyfiką projektów Europejskiego Funduszu Społecznego, ideą działania punktów koordynacji inicjatyw lokalnych oraz mechanizmami pozyskiwania i realizacji projektów UE w ramach Regionalnego Ośrodka Szkoleniowego EFS. – *Takich szkoleń nigdy za wiele. Za programami unijnymi stoją ogromne fundusze, ale techniki ich pozyskiwania wymagają nie lada wiedzy i umiejętności. Warto uczyć się od instytucji, które mają na tym polu sukcesy i doświadczenie. Altum bez wątplenia do takich należy* – stwierdził Bogusław Jaworski, przedsiębiorca i radny z Zagórza. Wymiernym efektem seminarium jest m.in. zapowiedź konsultacji pomiędzy gminą Sanok, SZPG Stomil oraz PWSZ, które mają zaowocować wspólną realizacją projektu adresowanego do bezrobotnych. (z)

## Pozostaną w pamięci

**Pani Jolancie Weremińskiej**  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **Ojca**  
składa  
**Starosta i Pracownicy**  
Starostwa Powiatowego w Sanoku

## Awanse i medale



Płk. Adam Sikorski był jednym z dwóch kombatantów odznaczonych złotym medalem za obronność kraju.

## Sanockie licea daleko

Znane są już wyniki ogólnopolskiego rankingu szkół średnich prowadzonego przez *Rzeczpospolitą* i miesięcznik *Perspektywy* na podstawie osiągnięć uczniów w olimpiadach przedmiotowych. Po raz trzeci wygrało w nim XIII LO ze Szczecina. Sanockie licea znalazły się na dość odległych lokatach – „jedynka” uplasowała się na 253 miejscu (w ub. roku na 60), a „dwójka” na 305 (przed rokiem na 327). W skali województwa najlepsze okazało się LO ss. Prezentek z Rzeszowa (17 w kraju), a sanockie szkoły zajęły odpowiednio 18. i 20. miejsce. (k/)

## Tropią przestępców w Internecie

W ostatnich dniach nadinsp. Dariusz Biel, podkarpacki komendant wojewódzkiej policji, powołał grupę operacyjną do rozpoznawania zagadnień związanych z przestępstwami popełnianymi przy wykorzystaniu Internetu. To pierwsza taka grupa w strukturach polskiej policji.

Jej powołanie umożliwi koordynację pracy kilku oficerów, wybitnych specjalistów w dziedzinie informatyki, od lat służbowo surfujących w sieci. Na swoim koncie mają już likwidację grupy zajmującej się rozpowszechnianiem pornografii z udziałem dzieci oraz wytwórni pirackich płyt z muzyką i filmami, ujawnianie nielegalnego oprogramowania w kawiarence internetowej w Kolbuszowej, zatrzymanie oszusta grasującego na portalu Allegro oraz dystrybutora zdjęć z dziećmi z pornografią, zdemaskowanie dwóch naciągaczy, którzy oszukiwali na aukcjach w Internecie. W sferze zainteresowań członków grupy znajdują się wszelkie zagrożenia, jakie niesie ze sobą wirtualna rzeczywistość, ze szczególnym uwzględnieniem pornografii dziecięcej, nielegalnego wykorzystywania elektronicznych środków płatniczych (phishing, carding) oraz programów typu malware (konie trojańskie, wirusy), a także rozpowszechnianie treści faszystowskich i rasistowskich. (joko/)



Podinsp. Wiesław Dybaś, rzecznik prasowy KWP w Rzeszowie: – Powołanie tej grupy jest efektem znakomych wyników pracy naszych ludzi, którzy – do tychczas włączeni w zespół do walki z przestępczością intelektualną – zajmują się eliminacją zagrożeń związanych z Internetem, począwszy od pseudokibiców nawołujących do działań chuligańskich, poprzez treści pornograficzne i rasistowskie, aż po przestępstwa kryminalne. To także efekt doskonałej współpracy z organizacją *Hotline*, walczącą o czystość Internetu, która zadeklarowała pomoc w doskonaleniu naszej bazy, oraz dobrych kontaktów z policją UE i FBI, zainicjowanych przed dwoma laty, kiedy nasi policjanci rozbili międzynarodową grupę zajmującą się pornografią dziecięcą. Dlatego jako pierwsi w Polsce zdecydowaliśmy się utworzyć specjalny zespół ds. przestępczości w Internecie złożony z wybitnych specjalistów pionu przestępczości gospodarczej, służb kryminalnych oraz wywiadu kryminalnego, czyli Archiwum X, dla którego tworzymy laboratorium wyposażone w sprzęt najnowszej generacji. Dzięki temu jeszcze skuteczniej będziemy mogli eliminować płynące z Internetu zagrożenia, nie czekając na rozwikłanie szeregu przestępstw.

## Rubryka pod psem

W ubiegłym tygodniu w rejonie ul. Jana Pawła II znaleziono suczkę – mieszańca, średniej wielkości, sierść ruda, krótkowłosa, uszy wiszące, ogon długi. Kontakt: (013) 463-02-93. Na swego właściciela czeka także znaleziony w ostatnich dniach w Dudyńcach pies husky – czarny z białym podbrzuszem, oczy brązowe, na szyi widoczna skórzana obroża. Kontakt: (013) 467-52-27. (k/)

Obchody 61. rocznicy wyzwolenia Warszawy były okazją do wręczenia kombatanców medali i awansów na wyższe stopnie oficerskie. Uroczystość odbyła się w Sali Herbowej.

Referat na temat kilkuletniej historii walk w stolicy przedstawił pułkownik Adam Sikorski, podkreślając udział sanoczan. Starosta Bogdan Struś nawiązał do tematu postawionego niedawno na placu świętego Jana pomnika „Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę”. – *To jednak wy, szanowni Kombatanci, jesteście żywymi pomnikami historii tamtych tragicznych dni* – dodał. Po wręczeniu awansów i medali nie zabrakło kombatanców wspomnień – wciąż żywych mimo upływu lat.

Awans na stopień porucznika otrzymali: Józef Kruczek, Stanisław Kurpiel, Franciszek Zakarczemny, Stanisław Fronciewicz, Michał Kopacz, Tadeusz Niemczyk i Kazimierz Prorok.

Medale za obronność kraju: złote – płk. Józef Dziuba i płk. Adam Sikorski, srebrne – por. Emil Buras i st. sierż. Edward Hajduk, brązowe – por. Adolf Kowalski, por. Jan Kozimor, por. Józef Piróg, por. Mieczysław Zygiewicz, por. Tadeusz Rogowski oraz Stanisław Orzechowski. (bart)

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU  
SANOCKIEGO  
tel. 013-465-29-05

25 stycznia (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący

**Andrzej Ostrowski**  
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY**  
W RADZIE MIASTA

25 stycznia (środa)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący

**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 15.00-16.00  
w pokoju nr 67

26 stycznia (czwartek)  
dyżur pełni radny

**Marian Bursztyn**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 33

## Dał popalić... bursztynem

Samochód napędzany bursztynem – okazuje się, że to możliwe. Na jednym z przejeżdżających oddziału celnego poddał 12 stycznia szczegółowej kontroli osobowego mercedesa, którego kierowca zdecydował się na skorzystanie z pasa nic do zgłoszenia. – *Okazało się, że w baku pojazdu znajduje się aż siedemnaście kilogramów nieobrobionego bursztynu, którego wartość celną oszacowano na osiem tysięcy złotych. Podróżny stwierdził, iż bursztyn zakupił na Ukrainie i wiozł go do Polski celem dalszej odsprzedaży* – informuje Małgorzata Eisenberger-Blacharska, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu.

Kolejny odważny to kierowca opla combi. W biały dzień jechał ulicami Rzeszowa samochodem wyładowanym po brzegi papierosami. Funkcjonariusze Grupy Mobilnej, którzy zatrzymali go na jednej z głównych ulic, ujawnili ponad 6 tysięcy paczek papierosów marki L&M. – *Zuchwałość osób trudniących się handlem papierosami i przemytu nie zna granic* – komentuje pani rzecznik. Paser to obywatel RP; podróżował samochodem należącym do mieszkańca Łodzi. Łączna kwota uszczuplonych należności przekracza 50 tysięcy złotych. (z)



W morzu – tak, ale w benzynie...

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Na bazarze przy ul. Lipińskiego 22-letniej mieszkance Sanoka – Monice S. skradziono paszport. Do zdarzenia doszło w środę (11 bm.).

\* Ofiarą złodzieja padł również Jerzy B. – pacjent szpitala przy ul. 800-lecia. 12 stycznia, w godz. 6.50-10.00, nieustalony sprawca przywłaszczył sobie należący do śpiącego w tym czasie mężczyzny telefon komórkowy Nokia o wartości 200 złotych.

\* Kradzieży telefonu komórkowego dokonano również 13 bm. w szatni Zespołu Szkół nr 4. Tym razem łupem złodzieja padł aparat Sony o wartości 1.800 złotych, należący do 41-letniego Henryka T.

\* Nieuwaga 67-letniej Wandy P. kosztowała ją utratę etui z prawem jazdy i dowodem rejestracyjnym, które złodziej wyciągnął z kieszeni kurtki kobiety. Do kradzieży doszło 13 bm. w czasie dokonywanych przez poszkodowaną zakupów.

\* Szesnastego stycznia, około godz. 17.00, mieszkanka bloku socjalnego przy ul. Okulickiego – 18-letnia Ewa B. zawiadomiła, iż w czasie chwilowej nieobecności w mieszkaniu skradziono jej kosmetyki oraz złoty łańcuszek z krzyżykiem o łącznej wartości 1.100 złotych. Złodziej wszedł do środka przez niezamknięte drzwi. W wyniku natychmiast podjętych przez policję poszukiwań kosmetyki zna-

leziono w mieszkaniu innej lokatorki. Łańcuszka, niestety, nie udało się odnaleźć.

### Gmina Sanok

\* Sukcesem zakończył się policyjny pościg za 27-letnim Maciejem S. z powiatu sanockiego, który – kierując po pijanemu volkswagenem jetta – spowodował (11 bm.) kolizję w Markowcach, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Po zatrzymaniu przez policję mężczyzna odmówił dmuchania w alkatost i został przewieziony na badania krwi.

### Gmina Zarszyn

\* Policja wszczęła postępowanie w sprawie wyjaśnienia okoliczności wypadku, do którego doszło 15 bm. o godz. 3.30 w Dziugim. Kierujący audi 54-letni Jan B. z Krosna, podczas wyprzedzania na prostym odcinku drogi potrącił 22-letniego Marcina J. z powiatu sanockiego. Pieszy trafił do szpitala ze złamaną kością łokciową prawej ręki. Kierowca był trzeźwy.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców: w Wujkskim – kierującego seatem 28-letniego Ernesta L. z Sanoka, u którego stwierdzono 1,197 promila alkoholu; w Niebieszczańcach – prowadzącego żuka 47-letniego Jana K. z powiatu sanockiego, którego wydech zawierał 0,714 promila.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki, Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabywania w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

**TYGODNIK SANOCKI**

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

## A to ci przystojniak!



ARCHIWUM DOMOWE G. DZIÓK

Tego okazałego bałwana zobaczyć można na jednej z sanockich posesji. Jak píše w e-mailu uwieczniona na fotografii ze śniegowym elegantem pani Grażyna Dziok, ulepiono go siłami całej rodziny. Przystojniak z daleka już przyciąga uwagę. I nic dziwnego – ma ponad 4 metry wysokości! Państwo Dziokowie nie po raz pierwszy dali upust swej zimowej pasji – przed dwoma laty prezentowali nam na tamach TS ich równie udane, choć nieco mniejszych rozmiarów dzieło. A może inni Czytelnicy także zechcą pochwalić się swymi zimowymi budowlami? Zapraszamy do wspólnej zabawy!

/jot/

## Więcej i używanych

Na drogach powiatu sanockiego przybywa pojazdów. Pod koniec 2004 r. w ewidencji Wydziału Komunikacji Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego figurowało 21 tysięcy pojazdów osobowych. Pod koniec 2005 r. było ich już ponad 25 tysięcy, a także ponad 4 tysiące aut ciężarowych i 390 autobusów (z tym, że niewielki procent tych pojazdów to martwe dusze – niesprawne, należące do upadłych POM-ów czy PGR-ów).

– W ciągu roku w naszej ewidencji przybyło 4428 aut osobowych. Są wśród nich nowe, kupione w salonie, sprowadzone z zagranicy lub kupione na terenie innych powiatów – wyjaśnia Marek Sobolewski z wydziału komunikacji. Ze statystyk wynika, że mieszkańcy powiatu najchętniej nabywają używane samochody, sprowadzone z krajów zachodnich. W starostwie odnotowano 2137 takich aut. Liczba ta nie oddaje jednak w pełni skali zjawiska – samochodów ścignięto na pewno więcej, z tym, że część z nich stoi jeszcze w autokomisach, czekając na kupców. Nowych aut prosto z salonu zarejestrowano w mijającym roku zaledwie 370.

(z)

## Tylko trzysta tysięcy



JOLANTA ZIOBRO

Niewiele, bo tylko 300 tysięcy złotych, brakuje, aby uruchomić tak bardzo potrzebny na naszym terenie Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Obiekt znajduje się na terenie dawnej jednostki wojskowej w Olchowcach. Starostwo Powiatowe przekazało go Towarzystwu Pomocy im. św. Brata Alberta na cele charytatywne. Trzy lata temu organizacja energicznie przystąpiła do adaptacji i remontu opuszczonego budynku (na zdjęciu). – Pozywaliliśmy na ten cel 600 tysięcy złotych z różnych źródeł: od marszałka województwa, z PFRON-u, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – mówi Wanda Wojtuszczyńska, prezes towarzystwa.

Niestety, w ostatnich latach sanockie projekty nie były uwzględniane i prace, choć zaawansowane, stanęły w miejscu. Marzeniem pani prezes jest, aby uruchomić chociaż piętro. – Żeby były pieniądze, za pół roku kończymy roboty i możemy przeprowadzić naszych pensjonariuszy z Dąbrówki i przyjąć nowych – ocenia. W zakładzie znajdują opiekę i pomoc 32 osoby.

(z)

## S(k)ala marzeń

Nowoczesnej i przestronnej sali gimnastycznej, którą w minioną sobotę (14 bm.) uroczystie oddano do użytku w Bukowsku, mogą pozazdrościć miejscowemu Zespołowi Szkół wszystkie placówki oświatowe w powiecie sanockim.



Z nowej sali gimnastycznej najbardziej cieszą się uczniowie Zespołu Szkół w Bukowsku, którzy już odnoszą pierwsze sportowe sukcesy – drużyna dziewcząt SP zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego w unihokeju. Obiekt wyposażony jest w wentylację mechaniczną, która umożliwia 50-procentowy odzysk ciepła, co znacznie obniży koszty eksploatacji.



Stanisław Rusznica, podkarpacki kurator oświaty: – Ta nowoczesna i piękna sala to efekt zaradności wójta Piotra Błażejowskiego, który potrafił znaleźć środki w różnych instytucjach. Zapewnia ona nie tylko doskonałe warunki do prowadzenia zajęć wf, ale umożliwiła rozgrywanie zawodów na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, choćby w ramach Szkolnego Związku Sportowego. Mając tak dobrą bazę i kadre można kształcić na wysokim poziomie utalentowaną młodzież, która ma szansę rozwijać swe sportowe pasje w pobliskim Sanoku – stolicy Podkarpacia w sportach zimowych.



Piotr Błażejowski, wójt gminy Bukowsko: – Podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej sali – jest to bowiem nasz wspólny sukces. Począwszy od projektanta, którym była pani Maria Winnik, przez sponsorów i wykonawców, aż po mieszkańców, którzy w czynnie społecznym pracowali m.in. przy wykopach i fundamentach.



Janusz Sitarz, dyrektor ZS w Bukowsku: – Jesteśmy szczęśliwi, że po wielu latach pracy w trudnych warunkach doczekaliśmy się tak wspaniałego prezentu na 50-lecie szkoły. Nasza młodzież zyskała możliwość doskonalenia się w różnych dyscyplinach sportowych oraz szansę poprawy swej kondycji. Zapewniam, że obiekt będzie dobrze wykorzystany, służąc nie tylko szkole, ale całej społeczności lokalnej.

## Brakuje pieniędzy

Dawno nie było tak trudnej zimy. Placówki prowadzone przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta mają maksymalne obłożenie. Zdobycie pieniędzy na ich funkcjonowanie graniczy z cudem. – Jest wyjątkowo ciężko – nie ukrywa Wanda Wojtuszczyńska, prezes stowarzyszenia.

W Domu Bezdomnego Inwalidy na Olchowcach mieszka prawie osiemdziesiątka mężczyzn. Są wśród nich bezdomni, samotni, chorzy, pozbawieni opieki. Co ma zrobić rolnik w podeszłym wieku, po wylewie, któremu zmarła żona, dzieci rozpieczędził się po świecie, a stary dom zaczyna się walić? W placówce znajdują swoją przystań również eksmitowani z mieszkań, po rozwodzie, opuszczający zakład karny. Są nawet dwaj młodzi mężczyźni, mieszkańcy domu dziecka. Bywa, że syn lub córka wyrzucają starszuka ojca, odmawiając mu dachu nad głową i opieki. Niestety, kryzys rodziny w Polsce jest coraz bardziej widoczny. Dziesięciu pensjonariuszy porusza się na wózkach inwalidzkich.

Niektórzy trafiają do placówki w strasznym stanie higienicznym i zdrowotnym, bez dowodu tożsamości. Trzeba wyrobić im dokumenty, napisać wnioski do burmistrza o ubezpieczenie, wysłać do szpitala. Zdarzają się chorzy z gruźlicą. Tych trzeba natychmiast leczyć, zapewnić sanatorium. Wszystko to kosztuje mnóstwo zachodu i czasu.

Od ubiegłego roku w schronisku uruchomiono nowe piętro. Są tam jasne pokoje z łazienkami, winda. Dom w Olchowcach zapewnia podopiecznym mieszkanie, wyżywienie, opiekę medyczną i pomoc prawną. Towarzystwo prowadzi również Dom Pomocy Społecznej na Dąbrówce i jadłodajnię, która w okresie zimy wydaje 180-200 obiadów.



Pan Józef ma 79 lat. Mówi, że czterdzieści razy był w szpitalu i trzy razy umierał.



Wanda Wojtuszczyńska Część pieniędzy na utrzymanie placówek pochodzi z rent i emerytur pensjonariuszy. Pomaga nam też miasto. Resztę musimy zapewnić sami. Są to ogromne kwoty. Dość wspomnieć, że roczny budżet towarzystwa opiewa na 350 tysięcy złotych. Na same leki potrzebujemy 20 tysięcy. Dlatego piszemy projekty i pukamy do wszystkich drzwi – wojewody, marszałka, sponsorów. W tym roku jest wyjątkowo ciężko. Gdyby jakaś firma, instytucja lub osoba prywatna chciała nam pomóc, będziemy bardzo wdzięczni. Musimy przetrwać zimę, potem liczyć, że będzie trochę lżej.

### Burmistrz Miasta przypomina,

że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach na właścicieli nieruchomości ciąży obowiązek utrzymania w należytym stanie chodnika bezpośrednio przyległego do granicy nieruchomości. W związku z tym prosimy Zarządców dróg i właścicieli nieruchomości o wywiązywanie się nałożonych ustawą obowiązków. Nieodśnieżone i oblodzone chodniki utrudniają komunikację i stwarzają zagrożenie dla pieszych.

**ZBADAJ SWOJE ŻYŁY**  
USG naczyniowe z kolorowym dopplerem  
Diagnostyka chorób tętnic i żył (miażdżyca, żylaki)  
NAFTA-MED Sanok, ul. Daszyńskiego 20A  
Rejestracja: tel. 013-465-23-56 (wtorki, środy, piątki)

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

## INFORMATOR

### CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-5752 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44  
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen).  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).  
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

**Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50  
20 I, godz. 17.00 – „Kwiaty dla babci, buziak dla dziadka” – koncert dzieci.  
22 i 29 I, godz. 15.30 – zabawy karnawałowe dla dzieci (bilety – 4 zł, do nabycia od 16 I).

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

20-21 I, godz. 18.00; 22 I, godz. 20.00 – „Komornik”, prod. Polska, od 15 lat.

**MOSIR w Sanoku**

Basen kryty czynny wg harmonogramu: pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob.-niedz. 19.00-20.30. Tor lodowy: ślizgawka – pon.-pt. 18.00-19.30, sob.-niedz. 12.00-16.00 (w przypadku organizacji zawodów żywiarzskich terminy te mogą ulec zmianie).

**Postój taxi** tel. 013-463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 013-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

**Nocne dyżury aptek**  
20-23 I – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.

23-30 I – apteka prywatna „Pod Orłem” sp. j., ul. 3 Maja 17.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”** – tel. (0607) 566 136

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 23 I w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Elżbieta Kadłuczka.

**Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.**

**ZAGÓRZ**

**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

21-22 I, godz. 18.00 – „Oliver Twist”, prod. W. Brytania/Francja, od 10 lat.

Język *głębki* Juliusza Słowackiego z pewnością nie uwiedzie współczesnych odbiorców masowej kultury, a i od elit wymaga sporo cierpliwości. Kto dziś z własnej woli czyta dzieła tego poety do poduszki? W Sanoku pewnie tylko jeden Janusz Szuber, skoro w „Mojsi” przypomniał, że akcja „Zawiszy Czarnego” rozgrywa się w murach sanockiego zamku. Szkolna polonistka przez całe lata z premedytacją i konsekwentnie mordowała romantycznego wieszca, a gdy celu dopięła, teraz tylko zarzuca jego mogiłę narezciami kwiatów.

Na szczęście Słowacki gości jeszcze w polskich teatrach. Ostatnio w Rzeszowie, gdzie w ubiegłym roku zrealizowano „Balladynę” w reżyserii Katarzyny Deszcz, ze scenografią Anny Sekuły. To już trzecia inscenizacja „Balladyny” w dziejach rzeszowskiej sceny. Pierwszą, tuż po wojnie, przygotowała sama Wanda Siemaszkowa, wcielając się w rolę Matki – jej niezapomniana, ostatnia w karierze aktorskiej, kreacja sceniczna odsłoniła ogromne możliwości interpretacyjne romantycznego tekstu, jego wielopłaszczyznowość i uniwersalność. A wszystko to na długo przed tym, zanim w warszawskim Teatrze Narodowym Adam Hanuszkiewicz kazał aktorom na uczcie do zamku Kirkora zajeżdżać na „Hondach”. Słynny reżyser pokazał wówczas jasno, że ironiczny i przewrotny nurt polskiej dramaturgii ma w Słowackim ogniwo być może najważniejsze.

## „Balladyna” z Rzeszowa – w Sanoku

W rzeszowskim spektaklu na scenie nie pojawiają się rozpędzone motocykle. Jest to realizacja wyważona, choć nie tradycyjna. Cóż to zresztą znaczy: pokazać „Balladynę” w sposób tradycyjny? Sam autor pisał do Salomei Becú: *Nie mogę tu dać ci, kochana Mamo, wyobrażenia dokładnego rodzaju dramatyczności w mojej tragedii. Jeżeli ma ona rodzinne podobieństwo z którąś znajomą sztuką, to chyba z „Królem Learem” Szekspira.* Potomni doszukiwali się powinowactw także z „Makbetem”, „Snem nocy letniej”, a nawet, choć na zupełnie innych zasadach, z rodzimym „Panem Tadeuszem”, którego arkadyjska sielankowość Słowackiego urzekła, ale i rozłościła, bowiem umiał przenikliwie dojrzeć wszelkie chciejstwa, które może ona w przyszłości rozbudzić w spragnionym mitologii narodzie.

Przedstawienie Teatru im. Wandy Siemaszkowej z powodzeniem przenosi romantyczny klimat tragedii w realia współczesności, a dzieje się tak przede wszystkim dzięki scenografii. Właściwie wszystko, co w tym utworze pozwala odwołać się do historyczności, zostało wyrażone poprzez kostium. Jakże oryginalne są kreacje tytułowej bohaterki, która dzięki nim to wcieliła się w rolę współczesnej dziewczyny, to znów ukazuje się jako operowa diwa, której obecność sceniczną naznaczona jest teatralną konwencją. Kostryn paraduje w czarnym skórzonym płaszczu, Grabiec ma na głowie żółdacki hełm... Każdy szczegół nasiąka znaczeniem.

*Całą potęgą ducha cię wyzywam, człowieku przyszy... –* rozpoczyna się jeden z wierszy Juliusza Słowackiego. I to wyzwanie czas podjąć. Czy zaspokojone ambicje gwarantują nam szczęście? Czy istnieją reguły moralne, których nikomu nie wolno przekraczać? Czy jeszcze istnieją?

Dobrze się stało, że rzeszowski spektakl będziemy mogli obejrzeć w Sanoku. Zespół Teatru im. Wandy Siemaszkowej zaprasza do Sanockiego Domu Kultury w niedzielę 29 stycznia o godzinie 18. Bilety w cenie 15 zł już w sprzedaży. Bez wątpienia: warto.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

## Koncertują w Sanoku i regionie

Początek nowego roku okazał się dość pracowity dla – działającego przy parafii Przemienienia Pańskiego – zespołu wokalnego SOUL. Po występach w Krośnie i Sanoku, młode wokalistki czekają kolejne koncerty w rodzinnym mieście oraz Rzeszowie.



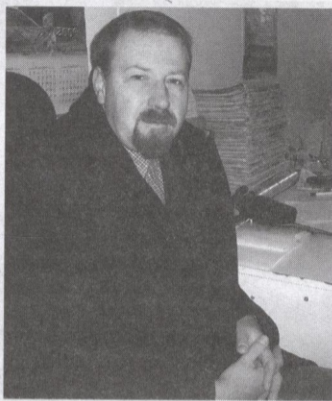
W barokowo-renesansowych strojach dziewczęta prezentowały się nader dostojnie.

Na początku stycznia zespół wziął udział w VI Euroregionalnym Koncercie Kołęd *Soli Deo Gloria*, zorganizowanym pod patronatem prezydenta Krosna w miejscowym kościele pw. św. Piotra i św. Jana z Dukli. Organizatorzy zaprosili do udziału sześć zespołów, które wystąpiły z ponad 2-godzinny koncertem dla kilkusetosobowej widowni, nagrywanym przez Radio Rzeszów. Sanoczanek jako jedyne dostąpiły zaszczytu dwukrotnej prezentacji – w pięknych barokowo-renesansowych strojach śpiewały kołedy dawne (m.in. *Archanioł Gabriel i Puer Natus*), a w koncertowych – kołedy współczesne (m.in. *A wczora z wieczora, Lulajże Jezuniu, White Christmas, Hola, hola*). – *Spodobaliśmy się chyba krośnierskiej publiczności, bo nagrodziła nas gromkimi brawami* – mówi kierująca zespołem Monika Brewczak. – *Jeszcze sympatyczniejsze było późniejsze spotkanie integracyjne wszystkich uczestników, podczas którego poszczególne chóry zaprezentowały także inny repertuar. Wyspiewaliśmy prawie cały nasz program!*

Szanowanie mieli okazję usłyszeć SOUL podczas wspólnego z *Soulikami* niedzielnego koncertu (15 bm) w kościele Przemienienia Pańskiego. Tych, którzy na nim nie byli, ucieszy zapewne informacja, iż koncert ten zostanie powtórzony w najbliższą niedzielę (22 bm.) o godz. 18.00 w kościele Chrystusa Króla (tzw. dolnym), gdzie zaprezentuje się również parafialny chór pod dyktando ks. Feliksa Kwaśnego. Tydzień później pięknymi kołędami w wykonaniu SOUL-u cieszyć się będą rzeszowianie – na zaproszenie rzeszowskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr zespół uświetni spotkanie oplatkowe w WDK. /jot/

## Pigułka dra Tomasza

W ramówce Radia „Bieszczady” pojawiła się nowa, warta uwagi audycja – „Pigułka literacka” – doktora Tomasza Chomiszczaka, na co dzień wykładowcy współczesnej literatury powszechnej w PWSZ i lektora języka francuskiego, człowieka znanego w środowisku z nieprzeciętnej erudycji



JOLANTA ZIOBORO

i różnych inicjatyw popularyzatorskich. Autor prezentuje i komentuje wszystkie bieżące wydarzenia i zjawiska związane z literaturą. – *Chodzi nie tylko o nowości wydawnicze, przekłady, nagrody czy ciekawostki. Chcę też przypomnieć słuchaczom ważne postaci, rocznice, wielkie skandale i mistyfikacje. Oczywiście, z uwagą będę śledził również rynek lokalny. W jednej z pierwszych audycji miałem przyjemność prezentować – oprócz Stasiuka i Becketta – również zbiór felietonów naszej Ani Strzeleckiej* – wyjaśnia.

Audycja trwa trzy minuty i ma formę prowadzonej na żywo pogawędki. Pan Tomasz świetnie sprawdza się w roli *cicerone*, w czym niewątpliwie pomaga mu doświadczenie akademickie i radiowe – kiedyś prowadził gościnnie w Radiu „Bieszczady” kącik muzyki francuskiej. – *Prawdę mówiąc teraz też rozmawiałem z Kubą Osiką na temat audycji muzycznej. Ostatecznie urodził się z tego program literacki.*

Podjęcie współpracy z radiem nie oznacza rezygnacji z „Herbatak literackich”, które zapoczątkował w MBP dwa lata temu. – *Na wiosnę chciałbym wrócić do tego cyklu razem z Januszem Szuberem, mam nadzieję, że w nowej formie. Marzy mi się prowadzenie spotkań w dwóch, na zasadzie „dobrego i złego policjanta”. Jeden miałby bronić książki, a drugi trochę ją „sponiewierać” – zdradza.*

Perspektywa prowadzenia audycji w radiu bardzo cieszy pana Tomasza. Może w ten sposób połączyć zainteresowania zawodowe i prywatne pasje. Poza tym – jak zauważa – człowiek musi nieustannie trzymać się w ryzach, bronić przed marazmem i umysłowym lenistwem. Najsukuczniejszym sposobem jest nieustanna praca i podejmowanie nowych wyzwań...

„Pigułka literacka” nadawana jest codziennie o godzinie 12.45 i 17.45 (powtórka). (jz)

W Klubie Pani K.

## Mistrz „didżu”

W „Panice” już po raz trzeci wystąpił Czech Ondřej Smejkal, wirtuoz gry na didgeridoo.

Didgeridoo to tradycyjny instrument australijskich aborygenów, podobno jeden z najstarszych na świecie. Ową pradawną „duszę” czuć w dźwiękach, zwłaszcza gdy wydobywa je taki wirtuoz, jak Smejkal. Podczas godzinnego koncertu dał popis gry, a później przybliżył sanockiej publiczności historię didgeridoo i jego miejsce w kulturze Aborygenów.

– *Bardzo lubię do was jeździć, dobrze mi się gra w klubie Pani K. Następnym razem przywiozę swoją nową płytę, której fragmenty dzisiaj prezentowałem, a która właśnie czeka na wydanie* – mówił Smejkal.

Choć muzyka didgeridoo nie ma nic wspólnego z przebojowością w tradycyjnym słowa tego znaczeniu, koncert bardzo się podobał. Zarówno słuchaczom, którzy nigdy nawet nie słyszeli o tym egzotycznym instrumencie, jak i tym, którzy sami próbują na nim grać. – *Niesamowitą muzykę można stworzyć na kawałku drewna. Sam trochę gram na „didżu” i dużo słucham tej muzy, ale Smejkal to wirtuoz ze stylem nie do podrobienia – coś nie z tej ziemi* – napisał na portalu esanok.pl niejaki „lisy”. (bart)

Następny koncert w Pani K. 4 lutego – zagra zespół *Tyson & Transistors*. Wcześniej atrakcje muzyczne w klubie HAOS. W najbliższą sobotę odbędą się tam koncerty hip-hopowe. Jako gwiazda wystąpi warszawski *Płomień 81*, który supportować będą: *Eskaubei & Aspekt Crew, Pasjonaci, Kontrast, Henek i Paluch*. Początek o godzinie 20.00, bilety w cenie 25 zł (w dniu koncertu) i 20 zł (przedsprzedaż w Skate Shop „Underground Style” przy ul. Kazimierza Wielkiego).

Natomiast w następny piątek (27 stycznia) w HAOSIE zagrają rockowe grupy *MOLD* i *Kruisher*. Początek o godz. 20.00, bilety po 10 i 8 zł (studenci – za okazaniem legitymacji). *MOLD* uznawany jest za wschodzącą gwiazdę polskiego rocka. Zespół z atrakcyjną wokalistką Beatą Zielińską ma w dorobku dwie płyty „Mold” (2002) i „Alchemia” (2004).

## Śpiewajmy Dzieciątku

Zwyczajem ubiegłych lat Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne organizuje Noworoczny Koncert Kołęd i Pastoralek, w wykonaniu Chóru św. Cecylii, Zespołu Smyczkowego *Con Amore* oraz Kapeli *Kamrady*.

Odbędzie się dwukrotnie 22 stycznia (niedziela) w Sanockim Domu Kultury, o godz. 16.00 i 18.00. Mieszkańcy Posady, zwłaszcza starsi, mogą liczyć na specjalny autobus, który zawiezie ich na koncert i odwiezie z powrotem. Pojazd zostanie podstawiony pół godziny przed koncertem na placu przed Domem Kultury „Caritas”.

– *Kończy się już okres kołedowy, śpiewania pieśni ku czci Nowonarodzonego, pod którego znakiem rozpoczynamy każdy Nowy Rok. Kołedy nie tylko dzieciom sprawiają radość. Trzeba się ich nasłuchać, nacieszyć zawartą w nich treścią. One wlewają otuchę i nadzieję, pozwalają zapomnieć o trudach codziennego dnia. U progu Nowego Roku trzeba zacerpnąć sił, pochylić się nad Dzieciątkiem, jak nad życiodajnym źródłem, z którego czerpać będziemy przez cały rok. Życząc wszystkim chętnym słuchaczom i czytelnikom Tygodnika Sanockiego wszelkiej pomyślności w nowym 2006 roku, serdecznie zapraszamy na nasz koncert – zachęca w imieniu Zarządu KTSK – Maria Matuła. (j)*

## Kołęda jednoczy

We wnętrzu kościoła Przemienienia Pańskiego pięknie zabrzmiały kołedy w wykonaniu Chóru „Adoramus” (na zdjęciu), który w ubiegły piątek zaprosił mieszkańców miasta na koncert. Zespół zaprezentował tradycyjne kołedy w oryginalnych aranżacjach Janusza Ostrowskiego, kierownika i dyrygenta. Występ został przyjęty bardzo ciepło – publiczność nagrodziła artystów oklaskami na stojąco. Ksiądz proboszcz Andrzej Skiba zauważył, że wśród ludzi jest ogromne zapotrzebowanie na kołedę, która jednoczy i kieruje myśli ku Zbawicielowi.



GRZEGORZ LANGENFELD

Chórowi towarzyszył zespół „Intermezzo” pod kierunkiem Grażyny Dziok. Na flecie grała Marcelina Pastuszczak, wiolonczeli Martyna Kolano, a na gitarze Leszek Cesarczyk. Akompaniował Adrian Herbut.

Świątecznym przygotowaniem wokalnymi wykazali się soliści: Barbara Langenfeld, Magdalena Krzych, Magdalena Kosturska, Anna Ostrowska i Bogumił Stowik. Aż trudno uwierzyć, że chór istnieje niecałe dwa lata! Śpiewa w nim dziewięciu panów i dziewiętnaście pań. Być może tajemnicą sukcesu jest wspaniała atmosfera – wszyscy dobrze się czują w swoim towarzystwie i chętnie przychodzą na próby. – *Pracujemy w pocie czoła, ale też żartujemy, robimy sobie psikusy. Jest to bardzo odprężające* – zapewnia jedna z chórzystek. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają przynajmniej dwie godziny. Szef chóru Janusz Ostrowski – na co dzień kierownik sekcji fortepianu w Państwowej Szkole Muzycznej i organista parafii farniej – jest obecnie na finiszu podyplomowych studiów chórmistrzowskich. Zespół ma od niedawna nowe stroje, ufundowane przez proboszcza Andrzeja Skibę; życzliwością otacza go również Podkarpacki Bank Spółdzielczy i SZGNIG. (z)

Janusz Ostrowski: – *To zespół, który ma jednego ducha i w którym wszyscy dzielą się swoimi talentami. Właśnie dziś można było zobaczyć to ogromne zaangażowanie – każdy ma swój udział w przygotowaniu koncertu – jeden zadbał o scenografię, inny o nagłośnienie. Mam wielkie szczęście pracować z takimi ludźmi.*



JOLANTA ZIOBORO

## Bawili się mali i duzi

Zatorze integruje się na całego. Nowa rada dzielnicy zorganizowała w ostatnią niedzielę zabawę karnawałową dla dzieci – pierwszą od dwudziestu lat – na którą przyszło kilkadziesiąt maluchów i spora grupa rodziców. Bawiono się i zacieśniano sąsiedzko-koleżeńskie więzi aż do wieczora.

Impreza została perfekcyjnie zaplanowana i zorganizowana. Mali uczestnicy nie mieli czasu na nudę. Były tańce, zabawy ruchowe, liczne konkursy (na zdjęciu). Pojawił się nawet święty Mikołaj, który na dzień worka znalazł jeszcze trochę słodkich prezentów. Dzieci utworzyły wielki pociąg, prowadzony przez towarzyszące Mikołajowi aniołki; chętnie ustawiły się też do wspólnej pamiątkowej fotografii. Wiele ciepła i swojskości wprowadził przygrywający na akordeonie jeden z radnych. – *Bardzo fajnie się bawimy. Jest muzyka, kolorowe światła i duża sala – podsumowała dziewięcioletnia Asia Grządziel, która przyszła na zabawę w towarzystwie starszej siostry Ali i cioci Wioli.*



GRZEGORZ LANGENFELD

W organizację imprezy zaangażowała się cała kilkunastuosobowa Rada Dzielnicy Zatorze. – *Scenariusz, sponsorzy, sprawy techniczne i porządkowe, nagłośnienie – to wszystko nasze dzieło. Pomogło nam też wiele osób spoza rady. Najwspanialsze było to, że do kogokolwiek zwróciliśmy się o pomoc, nie spotkaliśmy się z odmową – podkreślali z satysfakcją. Ponieważ rada nie dysponuje własnym lokum, gościny użyczył dyrektor I LO Robert Rybka – zresztą mieszkaniec Zatorza – udostępniając organizatorom salę gimnastyczną.*

Nowa rada, pełna entuzjazmu i pomysłów, zapowiada, że w dzielnicy będzie się działo jeszcze wiele dobrego. (z)

## Najpiękniejsze szopki i kartki

W Młodzieżowym Domu Kultury rozstrzygnięto dwa konkursy plastyczne: *Bożonarodzeniowa szopka rodzinna 2005*, na który wpłynęło 16 prac, oraz *Najładniejsza kartka świąteczno-noworoczna 2005-2006*, w którym ich liczba sięgnęła niemal 400.

– Oceniając prace braliśmy pod uwagę samodzielność wykonania, dobór i oryginalność technik oraz estetykę – mówi Jolanta Szurlej, przewodnicząca jury. Kartki oceniano w czterech kategoriach, w których laureatami zostali: przedszkola – Łukasz Delijowski i Martyna Wojtuszczyńska (P2 Sanok), Sylwia Błażejowska (Srogów Grn.), Roksana Folta i Jakub Kijowski (Besko), Patrycja Dymińska (P1 Sanok); nauczanie początkowe – Jolanta Pieprzak, Oliwia Popiel i Aneta Stabryta (SP1 Sanok), Paweł Indyk (SP2 Sanok), Sylwia Mazur i Roksana Haduch (Pisarowce); klasy IV-VI – Anna Kotowska, Regina Sośnicka, Karolina Jakiel, Iwetta Warhol, Elwira Malesza (Jaćmierz), Magdalena Fic (SP6 Sanok), Emilia Mazurek i Barbara Wojnar (SP2 Sanok), Ewa Kunik (SP1 Sanok), Przemysław Wojnar (Długie); gimnazja – Paulina Zarzeczna, Kamila Roszniowska i Natalia Dudek (G3 Sanok), Lidia Sobkiewicz, Anna Markowska, Zuzanna Łacny i Katarzyna Cycoń (G2 Sanok). Laureatami konkursu szopek zostali: I miejsce – kl. 5 z SP w Jaćmierzu i gr. II Przedszkola nr 4 w Sanoku, II – kl. „0” z SP w Kostarowcach i gr. I z Przedszkola nr 4, III – Karolina i Emanuela Lorenc z SP w Pisarowcach oraz Amelia Piegdoń (także SP Pisarowce). *oprac. /k/*

## Parkery dla poetów

Wieczne pióra firmy „Parker”, albumy i tomiki poetyckie Jana Szelca – to nagrody dla zwycięzców konkursu „Nasze małe ojczyzny”, organizowanego od czterech lat przez Ewę Filip z Zespołu Szkół nr 4 (w tym roku uczestnicy pisali wiersze). W gronie nagrodzonych znaleźli się: Edyta Pałuk z I LO (I m.), Joanna Gazdowicz, Wioletta Rychlicka, Magdalena Sosnowska, Agnieszka Nycz z II LO (II ex aequo) oraz Agata Peresłucha z ZS Nowosielce (wyróżnienie). Laureatki (na zdjęciu) odebrały nagrody podczas kameralnej uroczystości, która odbyła się 12 stycznia w „czwórce” z udziałem Jana Szelca i Janiny Lewandowskiej, przedstawicieli jury. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił Patrycja Skowrońska i Grzegorz Chynał. *(z)*



ARCHIWUM E. FILIP

## Krasnoludki są na świecie

Do świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2 przybyły 15 grudnia pięknie ubraną i roześmianą gromadą krasnoludki, Królewna Śnieżka, a nawet dwa małe pieski. Wprowadziły do tajemniczego „Krasnoludkowa” zaproszonych gości – rodziców i panie dyrektor. W rolę przewodników po czarowanym świecie bajki wcielił się Małgosia Górczyńska i Szymon Januszczak. – *Występ wzbudził wiele emocji i artystycznych przeżyć, tym bardziej, że wystąpili najmłodszy adeptki świetlicowej sztuki – uczniowie klas pierwszych. Scenariusz, reżyserię i dekoracje przygotowała Bernadetta Florek. Uwieszczeniem wieczoru było rodzinne spotkanie przy szarlotce domowej roboty – mówi Magdalena Paclawska, autorka nadesłanej do „TS” relacji.*



ARCHIWUM SP2

Pod koniec minionego roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy uzyskał z różnych źródeł pomoc w wysokości 500 tysięcy złotych. – *Cieszymy się, że szkolnictwo specjalne zostało w ostatnim okresie dostrzeżone i dofinansowane, co na pewno przyniesie efekty i przyczyni się do poprawy warunków pracy – podkreśla dyrektor Grzegorz Dudziński.*

## Bogaty finał

Jak już informowaliśmy, w grudniu ośrodek otrzymał zestaw aparatury do terapii i diagnozy dzieci i młodzieży metodą Tomatisa za kwotę 224 tys. zł. Placówkę docenił też PFRON, pozytywnie opiniując wniosek w ramach programu „Edukacja”. – *Efektom było przyznanie 122 tys. zł, za które zostanie zakupiony sprzęt rehabilitacyjny i sportowy, aparatura do Sali Doświadczania Świata, pomoce i programy komputerowe do prowadzenia zajęć logopedycznych, pomoce do zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i rewalidacyjnych, wyposażenie pracowni techniki i rękodzieła, muzyczny sprzęt nagłaśniający, sprzęt komputerowy, sprzęt RTV i AGD – wylicza zadowolony dyrektor.*



JOLANTA ZIOBRÓ Coraz lepsza baza, wykwalifikowana kadra. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ma się czym chwalić...

W tym miesiącu do ośrodka trafiła dostawa pomocy dydaktycznych o wartości 54 tys. zł. Zostały one zakupione w ramach projektu „Zakup nowoczesnego sprzętu ułatwiającego kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”, realizowanego w oparciu o Europejski Fundusz Społeczny. Wśród pomocy są m.in. wzorniki do nauki pisania, tablice, plansze, szablony, domina edukacyjne, układanki i inne pakiety edukacyjne oraz instruktażowe kasyety video.

Unowocześniony zostanie także budynek szkoły przy ul. Lipińskiego, gdzie dotychczasowa kotłownia węglowo-koksowa zostanie zastąpiona nowoczesną kotłownią gazową. Inwestycja prowadzona jest w oparciu o środki pozyskane przez Starostwo Powiatowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Całkowity koszt modernizacji przekroczy 100 tys. zł. – *Podczas ferii w szkole wymienimy siedemnaście okien i w ten sposób cały budynek będzie w tym zakresie zmodernizowany. Środki na ten cel wygospodarowaliśmy z naszego budżetu – dodaje dyrektor.*

*(jz)*

## OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 20 stycznia 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954)

### informuje się wszystkich zainteresowanych,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Budowa Stacji Bazowej Telefonii Komórkowej Nr: 5972 Sanok Zachód, przewidzianego do realizacji w Sanoku, obręb Dąbrówka, na działce Nr: 58”. Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54 parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

## Pozostaną w pamięci

# Maria Szuber

1913-2006

## Pożegnanie

(...) Przyszliśmy oddać hołd i pokłonić się po raz ostatni naszej ukochanej Pani Marii. Obok rodziny, przyjaciół i znajomych nie mogło zabraknąć i nas – ludzi turystyki i krajoznawstwa skupionych przy sanockim Oddziale PTTK. Była bowiem naszą wspólną Koleżanką i wybitnym działaczem naszego Towarzystwa. Wszyscy, którzy kiedykolwiek ją spotkali na swojej drodze, byli zafascynowani Jej niezwykłą osobowością (...)

Urodzona w Brzozowie, kształcona we Lwowie, całe swoje dorosłe życie związała z Sanokiem. Tu też zaczęła się największa przygoda Jej życia – turystyka i przewodnictwo. Niekwestionowany autorytet, jakim się cieszyła, i to nie tylko w swoim środowisku, uzyskała poprzez bezinteresowną, niezwykle aktywną społeczną pracę i pasję, z jaką to turystyczne postanowienie przez minione dziesięciolecie realizowała. (...) Posiadała rozległą i ugruntowaną wiedzę o Sanoku i okolicy, o Bieszczadach i Beskidzie Niskim, i w sposób niezwykle komunikatywny przekazywała ją młodzieży i przewodnikom. Zorganizowała i kierowała przez prawie 40 lat Komisją Szkoleniową Kola Przewodników, a jej szkolenia cieszyły się taką renomą i rozgłosem, że przychodzili na nie zwykli ludzie, którzy z turystyką nie mieli nic wspólnego. Matkowała nam, przewodnikom, uczyła, radziła i też – gdy trzeba

– wytykała błędy. Wiedziała o nas wszystko, jak żyjemy, co robimy, jak chowają się nasze dzieci. Cieszyła się naszymi sukcesami, a martwiła, gdy coś nie wychodziło jak należy. Jej słowo znaczyło wiele! W czasach zniewolenia uczyła nas patriotyzmu (...)

Od samego początku pełniła szereg zaszczytnych funkcji, tak w Kole Przewodników, jak i w Oddziale. (...) Bardziej od wyróżnień i odznaczeń ceniła sobie zwykłe słowa podziękowania (...)

Była wielkim miłośnikiem naszej sanockiej ziemi i w sposób doskonały łączyła bogatą historię z teraźniejszością i polskimi korzeniami. Do ostatnich dni nie poddawała się chorobie, była aktywna do końca. (...) Skończyło się Jej ziemskie wędrowanie i odeszła szlakiem niebieskim z Sanoka, poprzez Sulitę i Chrząstczatę na Niebiańskie Połoniny do Pana po nagrodę za swoje pracowite i spełnione życie. Nie będzie tam samotna – czekają już na nią koleżanki i koledzy przewodnicy, którzy odeszli wcześniej (...)



ARCHIWUM TS

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że 7 stycznia 2006 r. Odeszła od nas nasza Koleżanka – Przewodnik Turystyczny

## Maria Szuber

Honorowy Przewodnik PTTK. Honorowy Członek Kola Przewodników. Wieloletni i niezwykle aktywny Członek Zarządu i Przewodnicząca Komisji Szkoleniowej Kola. Instruktor Przewodnictwa. Wychowawca młodzieży i wielu pokoleń Przewodników PTTK. Odznaczona Złotą Honorową Odznaką PTTK, Zasłużony Działacz Turystyki, Zasłużona dla miasta Sanoka. Niestrudzony Propagator wiedzy o mieście i regionie, Wspólna Koleżanka – Skromny Wielki Człowiek.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 stycznia 2006 r. o godz. 13.00 w kaplicy na Cmentarzu Centralnym w Sanoku o czym zawiadamiając ze smutkiem i żalem

Zarząd i Członkowie Kola Przewodników Beskidzkich i Terenowych przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku

Dnia 7 stycznia 2006 r. odeszła do Pana w wieku 93 lat, aby stanąć przed Obliczem Najwyższego Przewodnika

Świątynie, kościoły, cmentarze i groby Były zawsze bliskie sercu Tej osoby. Dziś, gdy dobiegł życia kres Panie bądź łaskawy dla Niej też.

## Nasza Ukochana Koleżanka Maria Szuber

Znakomity przewodnik turystyczny, doskonały krajoznawca. Piękno swojego miasta Sanoka, Ojczyzny Polski i niekłamana historię przekazywała szczerze i bezinteresownie młodszemu pokoleniom przewodników turystycznych PTTK. Zawsze serdeczna, koleżeńska i życzliwa. Pełniła różne funkcje społeczne, w tym również jako członek Komisji Egzaminacyjnej Przewodników PTTK. Za swoją pracę społeczną odznaczona została Złotą Honorową Odznaką PTTK, Zasłużony Przewodnik PTTK, Za Zasługi dla Turystyki, Zasłużony dla miasta Sanoka, Zasłużony dla Bieszczadów.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 stycznia 2006 r. o godz. 13.00 w kaplicy na Cmentarzu Centralnym w Sanoku o czym zawiadamiając ze smutkiem i żalem Zarząd i Pracownicy Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku

## Poczta „TS”

### Feralny zakręt

W okresie czterech lat byłem naocznym świadkiem trzech wypadków drogowych na ul. Jagiellońskiej, na pochyłości zbocza od góry przechodzącego w drogę wyzakręt pod kątem 90 stopni.

Jak ustaliliśmy, poszkodowanymi byli kierowcy zamiejscowi, którzy jadąc ul. Jagiellońską w dół zostali nagle „zaskoczeni” faktem, że droga i powyżej niej błękit i szarość nieba to nie jedno – to nie droga na wprost. Kiedy zaskoczeni zaczęli hamować, było już za późno. Dwa rury niebezpiecznie wygięty ku dołowi. W sierpniu, w niedzielę rano, uderzono w słup elektryczny, który potem wymieniono. Z „utęsknieniem” czekam, jak następny kierowca wraz z samochodem uderzy w barierkę z blachy, tak mocno, że przekościłkuje i z wysokości około 2,5 m spadnie na „Okęcie”. Gwarantuję, że dopiero wtedy rozpocznie się dochodzenie – kto to w Sanoku winien jest braku oznakowania. Pytam więc: czy oznakowanie tej bariery czy postawienie przed nią znaku mówiącego, że zbliżamy się do ostrego i gwałtownego zakrętu jest kosztem takim, którego ponieść nie można w imię bezpieczeństwa? Jesteście chyba na takim etapie rozwoju umysłowego, że nie trzeba czekać, aż poważne wypadki każą pójść po rozum do głowy. Przysłowie mówi, że: Mądry Polak po szkodzi. Inne mówi, że: Polak, przed i po szkodzi głupi.

I jeszcze na koniec pytam retorycznie: skoro ja, mieszkający w pobliżu feralnego zakrętu, bo na ul. Daszyńskiego byłem trzykrotnym świadkiem wypadków, to czy nie było ich nigdy wtedy, gdy mnie tam nie było?

Z poważaniem  
Janusz Stachowicz

### Kombatanci

#### II wojny światowej

Losy zbiorów Izby Pamięci Narodowej w ZSM w Sanoku (obecnie ZS nr 2) zostały nareszcie wyjaśnione. Dotyczy to tych z Państwa, którzy zdeponowali swoje pamiątki wojskowe w latach 1955-1985. Przez prawie 30 lat opiekunem i depozytariuszem Waszych drogiech pamiątek był ówczesny nauczyciel historii prof. Wojciech Sołtys. W drugiej połowie lat 80. ubiegłego wieku, wspomniane pamiątki z czasów wojny; dokumenty odznaczenia i biała broń, były wyeksponowane na wystawie (górny hol szkoły) 40-lecia PRL. Organizatorem tej wystawy był ówczesny nauczyciel ZSM Piotr Mazur. Po śmierci prof. W. Sołtysa w 1995 roku Piotr Mazur zlikwidował wystawę, wywożąc prezentowane na niej eksponaty poza teren szkoły. Od tamtej pory ślad po nich zaginął. Fakt ten wyszedł na jaw w związku ze zgłoszeniem się kilku kombatantów-ofiarodawców po odbiór swoich pamiątek. Oburzeni tym faktem nauczyciele ZSM, w większości historycy, zawiadomili o tym incydencie ówczesnego dyrektora ZSM Stanisława Kwiatkowskiego (pismo L.dz. 561/98, z dnia 11 marca 1998 roku). Pismo to pozostało bez odpowiedzi. W rozmowie z nami, sygnatariuszami pisma, dyrektor oświadczył, że Piotr Mazur „ma zamiar oddać przywłaszczony zbiór”. Piszący te słowa kilkakrotnie indagował dyrektora w sprawie zwrotu pamiątek wojskowych, ale zawsze padała odpowiedź negatywna. W sprawie odzyskania zbiorów prof. W. Sołtysa zaangażowała się dyrekcja MBL, motywując to obroną jego dobrego imienia i dorobku oraz z uwagi na fakt, że w latach 1985-1995 profesor był zastępowym pracownikiem naukowym tej placówki muzealnej. Wymiana korespondencji dyrekcji MBL, a także biura Mariana Daszka, posta na Sejm RP obecnej kadencji, nie pozostawia żadnych złudzeń. Zainteresowani kombatanci mogą już tylko na drodze sądowej wyegzekwować swoje pamiątki. Informuję, że Piotr Mazur obecnie pracuje w Starostwie Powiatowym w Sanoku.

Jerzy Tarnawski,  
nauczyciel ZSM w latach 1972-1982 i 1989-2004, w imieniu własnym i sygnatariuszy pisma (L.dz. 561/98),  
38-540 Zagórz, ul. Łamana 1.  
Stanisław Czaja,  
prezes Kola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku.

Redakcja

Tygodnika Sanockiego

W nawiązaniu do oświadczenia kilku radnych gminy Sanok zamieszczonego w ostatnim numerze Waszego Tygodnika z dnia 13 stycznia 2006 r. nr 2/270 prosimy o przedstawienie naszego stanowiska w tej sprawie:

W artykule, który ukazał się w Tygodniku Sanockim nr 1/793 z dnia 6 stycznia 2006 r. zarówno Pan Mariusz Szymd jak i również Pani Marta Myćka z racji pełnionej funkcji przedstawili informacje na temat przebiegu obrad sesji Rady gminy w dniu 29 grudnia 2005 r. – na której omawiane były m.in. zmiany budżetowe.

Prawdą jest, że Pan Wójt gminy nie odniósł się w swojej wypowiedzi do kwestii merytorycznych dotyczących zmian budżetowych, a swoją uwagę skoncentrował wyłącznie na jednej sprawie tj. środków na renowację cmentarza w Załużu.

Wydaje się nam, że już w tym miejscu Pan Mariusz Szymd usiłował wprowadzić w błąd opinię publiczną, próbując z jednej strony przedstawić nie zaakceptowane przez Radę Gminy zmiany budżetowe, w nurcie jakoby braku patriotyzmu wśród nas radnych i decyzji podjętych z powodów politycznych!!!. Z drugiej zaś strony kwestie pozyskanych środków (nie wiadomo przez kogo: Pana Starostę czy też Pana Wójta) usiłował przedstawić w kategorii propagandy minionego systemu sprawowania władzy.

Tak czy inaczej pozostaje faktem to, że na wprowadzenie tych środków do budżetu Pan Wójt miał kilka miesięcy czasu, a tego nie zrobił. Takie są fakty – a z faktami się nie dyskutuje.

Stanowisko, które przedstawiła pani przewodnicząca w wywiadzie z Panią Jolantą Ziobro podtrzymujemy w zupełności i w tej sprawie nie będziemy ponownie zabierać głosu – tym bardziej na łamach prasy bądź innych środków masowego przekazu.

W kontekście dotychczasowych informacji i wyjaśnień w tej sprawie, jakie pojawiły się nie tylko na łamach Tygodnika Sanockiego co najmniej dziwnym i niezrozumiałym wydaje się „Oświadczenie Radnych Gminy Sanok” zamieszczone w nr 2/740 dnia 13 stycznia 2006 r.

Dziwnym jest m.in. to, że wspomniane oświadczenie podpisali niektórzy radni nieuczestniczący w obradach sesji. Na jakiej zatem postawie mogli wypowiedzieć się co do przebiegu obrad w dniu 29 grudnia 2005 r.? O tę kwestię można by zapytać (autora?) autorów „oświadczenia”, którzy zbierając podpisy wśród radnych nie wykazali się nawet w tym względzie starannością. Ten wątek sprawy pozostawiamy również bez komentarza. Dowodzi to jednak braku fachowości i kompetencji tych pracowników Urzędu Gminy.

Ze swojej strony nie zamierzamy odnosić się do treści wspomnianego oświadczenia. Zauważamy jedynie, że to właśnie (autor) autorzy w jego treści podają fakty, których nie łączą żadne związki przyczynowo-skutkowe.

Na jakiej podstawie np. można łączyć podjęcie przez Radę Gminy uchwały w dniu 30 grudnia 2004 r., zwiększającą dochody budżetowe, z sytuacją z dnia 29 grudnia 2005 r. gdzie rada nie akceptowała przedstawionych przez Pana Wójta propozycji zmian w wydatkach w budżecie na 2005 r.

Dodamy również, że niekiedy zdarzają się uchybienia bądź błędy w pracach organów przedstawicielskich wyższego stopnia jak Rada Gminy. Wyrażamy jednak pogląd, że drobne uchybienia formalne w porządku obrad sesji nie miały w żadnym przypadku wpływu na wynik głosowania. Ponadto ani Pan Wójt ani też radni nie zgłaszali żadnych wniosków formalnych w tym względzie.

Jak już wcześniej stwierdziliśmy – w tej sprawie – żadnej dalszej debaty na łamach środków masowego komunikowania z naszej strony nie będzie.

Pan Mariusz Szymd jako długoletni działacz samorządowy winien znać uprawnienia Wójta oraz kompetencje organu przedstawicielskiego. Z pewnością wie, w jaki sposób dokonuje się zmiany budżetowe.

Dokończenie na str. 7

# Mistrz sztuki brązowniczej

Aleksander Piech, artysta brązownik (1851-1932), ukończył czteroklasową Szkołę Ludową w Sanoku, następnie odbył 3 letnią praktykę rzemieślniczą u sanockiego brązownika J. Chmielewskiego w Posadzie Sanockiej. W czasie nauki terminator-skiej wykazywał niezwykle uzdolnienia. W związku z tym Cech Wielki Rzemiosł Różnych w Sanoku wysłał go na własny koszt na studia do sławnych mistrzów brązowników wiedeńskich.

W Wiedniu Aleksander Piech uczył się przez 3 lata. Oprócz zawodu brązownika, młody adept posiadał ogładę wielkomięską oraz bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego.

Po powrocie do kraju w 1874 r. założył w Sanoku własną pracownię brązowniczą, która mieściła się przy dzisiejszej ulicy Jagiellońskiej w budynku oznaczonym dziś numerem 38. Dawniej tereny te należały do Gminy Jednostkowej Posady Sanockiej, która włączona została w granice administracyjne miasta Sanoka w 1910 r. Następnie pojął za żonę Józefę Stupnicką. Z małżeństwa tego urodziło się dwóch synów, ale o nich wspomnę później.



Z piętnastu hełmów strażackich, jakie wykonał brązownik, do dzisiaj pozostał tylko jeden.

W nowo założonej pracowni powstawały prawdziwe dzieła sztuki: lichtarze, świeczniki, lampy, krzyże, berła, monstrancje, kielichy, ampułki na wino, relikwiarze, feretrony i inne piękne przedmioty codziennego użytku z którymi każdego roku wyjeżdżał do okolicznych miejscowości na odpusty, prazdniki i targi w tym także poza granice ówczesnej Galicji. Przepuszczalnie wyroby z jego pracowni znajdują się w kościołach i cerkwiach po obu stronach Karpat. Wystawiał je także na Powszechnych Wystawach we Lwowie (1877), Krakowie (1888) i znów we Lwowie (1894) uzyskując za każdym razem srebrny medal.

Podobno, gdy w Przysłupiu odbywają się wyścigi psich zaprzęgów, z okolicy na wiele dni uciekają wilki. W ubiegłym roku zawody udały się wspaniale: śnieg, słońce, siarczysty mróz. Psy Północy – husky, malamuty, grenlandy – świetnie czują się w takich warunkach.

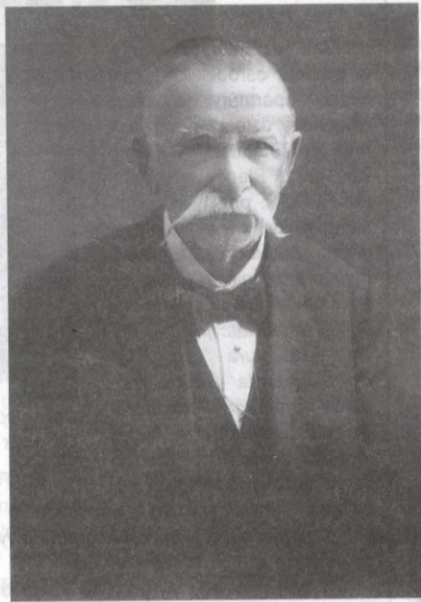
## Stworzone do biegu

Kiedy za oknem temperatura spada, w środowisku miłośników psich zaprzęgów robi się gorąco. Psy i ich maszerzy czują radość i podniecenie. Zaczyna się codzienne trenowanie i niecierpliwie przeglądanie kalendarza imprez. Już za tydzień wszyscy spotkają się na zawodach „Śladem niedźwiedzia” w Przysłupiu koto Cisnej. Zawody te mają rangę międzynarodowego Pucharu Polski i w tym roku odbędą się już po raz piąty. Organizuje je mieszkaniec Krywego Tomasz Kudelka wraz z grupą przyjaciół, pod szyldem Oberży Biesisko. Wspierają ich miejscowe siły – samorząd, nadleśnictwa, goprowcy.



Tak było podczas ubiegłorocznych zawodów...

Niestety, niewiele dzieł sztuki brązowniczej Aleksandra Piecha dochowało się do naszych czasów w Sanoku.



Aleksander Piech – artysta brązownik.

W kościele Franciszkanów w Sanoku przechowywane jest berło brackie. W 1897 r. kościelny klasztor oo. Franciszkanów, Maciej Bacza ze swoich oszczędności sprawił piękne Berło Brackie całe metalowe w ogniu srebrzone i złożone z figurką Matki Bożej stojącej na górze. Berło to wykonał Aleksander Piech za kwotę 100 złr. Figurka Matki Bożej w tym berle ma 21 cm wysokości.

W Muzeum Historycznym w Sanoku przechowywany jest hełm strażacki, wykonany z blachy mosiężnej ozdobiony artystycznie wykonanym herbem królewskiego wolgno miasta Sanoka. Hełmów było 15, bo za taką ilość Rada Miejska w Sanoku realizowała rachunek. Do naszych czasów zachował się tylko jeden egzemplarz. Wykonawcą hełmów strażackich był oczywiście Aleksander Piech, który przez wiele lat był czynnym członkiem straży ogniowej, początkowo w Posadzie Sanockiej, a później w Sanoku.

W Kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku w wielkim ołtarzu zachował się krzyż żelazny srebrzony, który po wykonaniu artysta ofiarował nowo wzniesionej świątyni oraz dwa duże świeczniki i lampa wieczna wisząca wsparta przez trzy orły.

7 czerwca 1937 r. złodziej skradł z kościoła 5 kielichów o wartości 1500 złotych. Większość z nich wykonał sanocki artysta. Niestety, złodziej świętokradca skradzione kielichy połamiał i pociął nożycami na drobne paski.

Złodzieja schwymano ze złomem, ale kielichy zostały bezpowrotnie zniszczone.

Jego autorstwa jest również pieczęć Urzędu Parafialnego w Sanoku wykonana przypuszczalnie dla będącego w budowie kościoła, przedstawiająca wizerunek św. Michała Archanioła przebijającego włócznią stworu podobnego raczej do diabła niż smoka z rogami i podwójnie zakręconym ogonem. W otoku pieczęci mającej 40 mm średnicy widnieje napis: „Sigillum Ecclesiae PRAEPOSITURALIS Rit. Lat. Sanocensis 1881”. Sama pieczęć nie dochowała się do naszych czasów, a jedynie jej odcisk na piśmie Komitetu Parafialnego w Sanoku z dnia 30 lipca 1888 r., które podpisał ks. Fr. Czaszyński, jako proboszcz i przewodniczący Komitetu Parafialnego.

Aleksander Piech to nie tylko artysta brązownik, ale także zasłużony społecznik na terenie Gminy Jednostkowej Wiejskiej Posady Sanockiej, a po 1910 r. królewskiego wolgno miasta Sanoka. W obu tych gminach pełnił godność radnego i asesora. Przez szereg lat wybierany był do Rady Powiatowej i Rady Szkolnej w Sanoku.

Rzemieślnicy Sanoccy zrzeszeni w Cechu Wielkim wybierali go kilkakrotnie Cechmistrzem. Pełniąc tę funkcję starał się o podniesienie wiedzy fachowej



Krzyż żelazny, srebrzony, ofiarowany przez artystę sanockiej farze.



Lampa wisząca wsparta na trzech orłach.

ogólnej wśród braci rzemieślniczej. W tym celu organizował różnego rodzaju spotkania, pogadanki, sprowadzał fachowe czasopisma rzemieślnicze.

Należał do kilku filantropijnych i oświatowych towarzystw, które wspierał mądrą radą i szczodrym groszem. Zasiadał również w Komitecie redakcyjnym „Gazety Sanockiej”, która ukazywała się od 1904 r. Wydawcą jej był adwokat sanocki dr Wojciech Ślęczka, a redaktorem odpowiedzialnym Aleksander Piech, a od 9 lutego 1908 r. wydawcą i redaktorem w jednej osobie był Aleksander Piech, Tygodnik „Gazeta Sanocka” – ukazywał się w każdą niedzielę o godzinie 8 rano. Program ideowy tej gazety był następujący: (...) Nieugięta, niepostrzymana niezmienność konieczność postępu ogólnocywilizacyjnego, stawia nam dzisiaj dwie alternatywy: Idź naprzód, wyżej, a wyżej z całą samowiedzą o swojej godności człowieka-obywatela, albo upadaj niedołęgo, niech depczą po tobie zastępy świadome swej siły i podniosłych dążeń (...).

Ten niezwykle rzemieślnik uczył się ciągle i uczył innych.

Syn jego Kazimierz doszedł do godności profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podziwiał ojca za pamięciowe opanowanie wszystkich haseł słynnej francuskiej encyklopedii P. Larousse'a. Drugi syn ukończył studia ekonomiczne i był organizatorem bankowości w nowo powstałym państwie Izrael.

Edward Zajac

W sobotę impreza zaczyna się o 10.00 (bieg narciarski zaplanowano między 13.00 a 14.00), a w niedzielę o 9.00. Będzie kuchnia polowa i regionalny kiermasz. Szczegóły na stronie www.husky.net.pl.

(JZ)



Tomasz i Anna Kudelkowie (na zdjęciu od lewej): Nasza pasja zaczęła się wiele lat temu od pierwszego psa husky – Koany. Po paru latach dołączyła Reti – też husky. Sami trenowaliśmy, braliśmy udział w wielu wyścigach. Później zdecydowaliśmy się na kolejny etap – zrobienie zawodów. Padło na Bieszczady, które znaliśmy od lat. I trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce. Warunki idealne, pogoda nigdy nas nie zwiodła – zawsze był śnieg, a nawet jego nadmiar. Determinacja i doświadczenie pozwalają nam na przygotowanie dobrych tras.

Rok temu zaczął się kolejny etap w naszym życiu. Przenieśliśmy się całą rodziną z Rzeszowa w Bieszczady. Żeby być na miejscu i móc przez cały rok łączyć codzienne życie, pracę zawodową i pasję. Dołączyły do nas trzy kolejne psy: dwa roczniaki – Koda i Borg oraz dorosły już Fau. Wszyscy znaleźliśmy swoje miejsce na Ziemi.

\* Choć ciągle jeszcze trwają prace nad ostatecznym zamknięciem bilansu tegorocznego finału Orkiestry, wiadomo już, że Sanok przekaże na konto Fundacji Jurka Owsiaka ponad 60 tysięcy złotych – czujecie się usatysfakcjonowani?

P.H.: – Tak, choć odczułem to dopiero po trzech dniach – jak się wyspałem...

dzień. W końcu zgodziłem się, bo byłem pewny, że będą mnie wspierać osoby odpowiedzialne i profesjonalne. Rodzina to zaakceptowała, za co jej bardzo dziękuję. A palma mi nie odbiła i nie odbije. To co robię, robię z chęci podziękowania za wszystko, co spotkało mnie w życiu pozytywnego. Do końca moich dni będę za to wdzięczny.

to przepraszamy – uczymy się na błędach i w przyszłym roku na pewno zrobimy to lepiej. Tym, którzy mimo zimna kwestowali na rzecz Orkiestry, bardzo dziękujemy. Połowa pieniędzy zebranych w tym roku pochodziła właśnie z puszek. Resztę stanowi dochód z imprez i wpłaty od sponsorów, którym także – podobnie jak artystom i wszystkim ludziom dobrej woli – jesteśmy bardzo wdzięczni za wspólne koncertowanie.

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Dokończenie ze str. 6

Zapewniamy z całą stanowczością, że ze strony Rady Gminy nie zabraknie dobrej woli w kierunku słusznych zmian budżetowych służących rozwojowi gminy.

Jednak jakiegokolwiek działania wprowadzające w błąd radnych oraz społeczność lokalną i ziemi sanockiej nie mają szans na powodzenie.

Wyrażamy pogląd, że w tym przypadku autorzy takich działań z pewnością ztratili poczucie zdrowego rozsądku i logicznego myślenia.

*Halina Romerowicz  
Jurek Owsiak  
Kamieński  
Czubił Marjan  
Chrypułowski  
Janina Wronka  
Marta Cydka*

„Zawiedziony”

W „Tygodniku Sanockim”, z dnia 6 stycznia 2006 r. ukazała się notatka prasowa dotycząca Fundacji, którą mam zaszczyt reprezentować. W odpowiedzi chcę poinformować pana i społeczność lokalną o:

- 1) „Zawiedziony” – wyrokami sądów ma:
  - ograniczenie władzy rodzicielskiej
  - ustalenie, sposób i godziny kontaktów osobistych ojca z synem
  - był karany za agresywne zachowania
- 2) nie mamy możliwości działając zgodnie ze statutem i literą prawa interpretować wyroków sądowych,
- 3) jeżeli ktokolwiek zetknął się z podobnymi zachowaniami proszę o telefoniczny kontakt,
- 4) obecnie w toku są następujące sprawy:
  - odebranie praw rodzicielskich panu Grzegorzowi Bentkowskiemu,
  - o pobicie matki jego dziecka w drodze do pracy,
  - 5) pan Grzegorz Bentkowski od fundacji otrzymał pomoc zgodną z jej statutem (terapię dziecka i jego matki, mediacje, spotkania indywidualne),
  - 6) telefon fundacji jest zamieszczany w każdym wydaniu „Tygodnika Sanockiego” o telefony negatywnie nastawionych nam osób proszę osobicie, ponieważ jest to jedna z metod podniesienia jakości funkcjonowania placówki, którą reprezentuję,
  - 7) jeżeli pan Grzegorz Bentkowski będzie narażał dobre imię fundacji zmusi mnie do wystąpienia na drogę sądową i będę wnioskowała o zasądzenie mu kary pieniężnej na rzecz „Caritas”.

Z poważaniem  
Ewa Karbarz-Farbisz

# O dwóch muzykach z jednej orkiestry

z Pawłem Habko, szefem sanockiego sztabu WOŚP, oraz Waławem Bojarskim, człowiekiem do wszystkiego – rozmawia Joanna Kozimor

W.B.: – Mam kilka satysfakcji. Pierwsza płynie stąd, że ludzie dość zaawansowani wiekowo, którzy mają wiele różnych doświadczeń, smaków życiowych i artystycznych, i których z tego względu niełatwo kupić byle czym, mówią mi osobiście, że im się podobało. A na Rynku było również sporo młodzieży i rodziców z dziećmi. To oznacza, że finał był trafiony. Druga satysfakcja – że udało się zorganizować cykl imprez dla Sanoka, które spotkały się w większości z pozytywnymi odczuciami, choć nie brak też głosów krytycznych. Można było pewnie zrobić to inaczej i lepiej, ale najważniejsze, że 8 stycznia w mieście coś się działo, a na Rynek przyszły tysiące ludzi. Wierzyłem, że podolamy – i podolaliśmy. Trzecią satysfakcją odczuwam z tego, że nie dałem plamy – i jako organizator, i jako konferansjer...

\* Szalał pan na estradzie niczym zawodowy showman...

W.B.: – Czuję konferansjerkę – bawiłem się w nią w harcerstwie. Być może byłem zbyt krzykliwy, być może dla niektórych denerwujący, o czym świadczą niektóre komentarze na esanok, ale robiłem to tak, jak umiałem najlepiej, angażując się od początku do końca. Nie pchałem się zresztą na siłę do tej roboty – podjąłem wyzwanie, kiedy okazało się, że nie ma nikogo innego.

P.H.: – Dzwoniliśmy do kilku osób, ale nikt nie miał czasu. Byliśmy w kropce. Zaufaliśmy więc Wackowi i uważam, że poradził sobie doskonale. Ja zrobiłbym to na pewno gorzej. Ludzie powinni mu podziękować.

W.B.: – Na sztabie usłyszałem, że byłem zbyt narcystyczny...

\* ...i jak pan na to zareagował?

W.B.: – Skurczył mi się pancerzyk – a wtedy wszystko dotyka bardzo mocno. Ale z drugiej strony, kiedy po imprezie wyszło trochę „tyłów”, bo okazało się, że jedna czy druga osoba coś zawałiła, zadałem sobie pytanie: co by było, gdybym nie był narcystyczny? Dowódca musi być jeden – złapać wszystko za coś tam i mocno trzymać.

\* Co sprawiło, że młody, dość niekonwencjonalnie wyglądający fan muzyki metalowej i mężczyzna stojący na progu wieku średniego – poważny nauczyciel gimnazjum, zaangażowali się z takim oddaniem w Orkiestrę?

P.H.: – Przeżyła choroba i dwa przeszczepy nerki (ostatni miał miejsce tuż po koncercie metalowym, który Paweł zorganizował w ramach finału WOŚP przed dwoma laty – przyp. aut.) nauczyły mnie zrozumienia dla chorych i potrzebujących pomocy. Udział w Orkiestrze to mój mały wkład w tę pomoc.

W.B.: – Moje pobudki były bardziej prozaiczne. Generalnie lubię coś organizować. Każdy człowiek ma jakiś dar od Boga – ja, oprócz rogącej duszy, dostałem talent organizatora. Jak coś się uda, to daje mi to takiego powera, że odczuwam wielką, nieprzeliczalną na żadną kasę satysfakcję. Wyniosłem bardzo duży potencjał z ZHP, w którym działałem w czasach komunistycznych. Nikt mnie nie ograniczał, miałem dużo swobody organizacyjnej. Z różnych względów jestem teraz na marginesie harcerstwa, ale to, czego się w nim nauczyłem, zostało i procentuje.

\* Jak to orkiestrowe szaleństwo znośli wasi najbliżsi – nie stukali się w czoło, mówiąc, że odbiła wam palma?

P.H.: – Od wielu lat działam na rzecz WOŚP, organizując koncerty. Robiłem to po pierwszym przeszczepie i robię po drugim. Nigdy nie brałem pod uwagę, że będę szefem sztabu. Kiedy padła taka propozycja, nie wiedziałem, co powie-



AUTORKA

W.B.: – Ja dziękuję losowi, że mam wyrozumiałą rodzinę, która akceptuje moje wariactwa i wytrzymuje ze mną, bo w sytuacji, kiedy chcę coś zorganizować, muszę wyjąć kawałek swojego życia z życia rodzinnego. Przekonałem już do Orkiestry starszą córkę, młodszą, 10-letnią, ma jeszcze na to czas. A żona? Żona to toleruje i stara się zrozumieć, choć jest też moim cenzorem. Podczas finału w niedzielę wieczorem radziła mi, żebym wreszcie przestał się drzeć, bo ludzie chcą spać...

\* Czy zdarzały się wam chwile zwątpienia, kiedy mieliście ochotę rzucić to wszystko w diabły?

P.H.: – Dla mnie destrukcyjna była świadomość, że zbyt późno zaczęliśmy. Obawiałem się, że nie zdążymy, ale mimo to postanowiliśmy coś zrobić i udało się.

W.B.: – Mnie z kolei najbardziej dołowały drobne konflikty wewnątrz sztabu. Finał tego był jednak dobry, bo jedni trochę spokojnieli, inni zmądrzeli – w końcu jakoś się dotarliśmy.

\* Sporo nerwów zjadło wam zamieszanie z puszkami i identyfikatorami, których nie wystarczyło dla wszystkich wolontariuszy...

W.B.: – W ostatniej chwili dostaliśmy z Warszawy informację, że w tym roku podzieleno je proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

P.H.: – Zamówiliśmy 300, a przyszło 150. I mimo naszych interwencji i zapewnień ludzi z Fundacji, że coś załatwi, nie dostaliśmy ani jednej więcej.

W.B.: – Część wolontariuszy była mocno na nas oburzona, ale nie od nas to zależało. Przynajmniej nie do końca. Bijemy się w pierś, że przydział puszek i identyfikatorów na poszczególne patrole nie do końca był zrobiony tak, jak powinien. Jeszcze raz za-

P.H.: – Także tym, którzy nie mogli przekazać nawet złotówki, ale byli z nami.

\* Czy zdarzały się takie momenty, które wywoływały w was uśmiech lub wzruszenie, utwierdzając w przekonaniu, że to, co robicie, ma sens?

P.H.: – Występy zespołów dziecięcych. Mimo zimna dzieci śpiewały i tańczyły z ogromnym przejęciem, bo chciały zagrać w Orkiestrze, choć nie musiały. Wszystkie pięknie się zaprezentowały. Dziękujemy im bardzo, podobnie jak za wszystkie prace wykonane przez uczniów szkół powiatu sanockiego i bieszczadzkiego, które były sprzedawane na kiermaszu Dzieci-Dzieciom.

W.B.: – Szkołom należą się wielkie brawa, bo naprawdę mocno zaangażowały się w XIV Finał WOŚP. Dla mnie najbardziej wzruszającą była chwila, kiedy do sceny podeszła z tatą 5-letnia dziewczynka, która przyniosła w woreczku zbierane przez cały rok pieniądze na Orkiestrę. Okazało się, że urodziła się jako wcześniak i żyje dzięki sprzętowi medycznemu zakupionemu przez Fundację. Przyznam, że zakręciła mi się w tym momencie łza w oku...

\* Po finale w mediach i Internecie jak zawsze rozgorzała dyskusja, w której nie brakowało krytyki WOŚP i tego, co robi Jurek Owsiak – zarzucano m.in., że forma imprezy przerasta jej treść, że jest przereklamowana i ma przestarzałą formułę, wreszcie, że wiele innych fundacji – np. Caritas – zbiera wcale nie mniejsze pieniądze i nie czyni się wokół nich tak wiele szumu. Jakie jest wasze zdanie na ten temat?

P.H.: – Odbieram bardzo pozytywnie tę wielką zadymę, jaką Jurek robi w środku zimy i to nie tylko w Polsce. To jedyna taka impreza na świecie, która angażuje tak wiele osób i przynosi tak wielkie pieniądze na ratowanie dzieci. Dziwił mnie opinie w stylu, że zbieramy na jakiegoś Buddę czy Przystanek Woodstock. Przystanek jest formą podziękowania dla tych, którzy angażują się w Orkiestrę i nie jest finansowany z zebranych pieniędzy, za które Fundacja kupuje sprzęt medyczny, tylko z ich bankowych oszczędności.

W.B.: – Też mam wiele krytycznych przemyśleń dotyczących formuły imprezy, ale skoro Owsiak po raz 14 potrafi zainspirować ludzi, to dlaczego my, Polacy, musimy szukać dziury w całym? WOŚP to połączenie dwóch rzeczy – zabawy i zbierania pieniędzy na szczytny cel. Dzięki niej ratujemy zdrowie i życie dzieci i mamy co roku w styczniu fajną imprezę – lepszą czy gorszą, ale robioną zupełnie społecznie, przez którą przewijają się tysiące ludzi – to też warto dostrzec.

\* Rozumiem, że za rok znowu zagrać w Największej Orkiestrze Świata?

P.H.: – Na pewno. Jak powiedział jeden z polityków: mężczyznę poznaje się po tym jak kończy, a nie zaczyna – my skończyliśmy dobrze...

W.B.: – Jeszcze nie całkiem, ale zblizamy się już do finału... i mam nadzieję, że skończymy jednak lepiej niż ten polityk. Na razie myślę o tym, aby profesjonalnie zamknąć to, co zrealizowaliśmy. Mówię tu o trzech aspektach sprawy: precyzyjnym rozliczeniu finansowym, podziękowaniu sponsorom, artystom i ludziom dobrej woli oraz uhonorowaniu wolontariuszy, którzy aktywnie włączyli się w kwestowanie. A co do przyszłorocznego finału WOŚP... hmm, żona mówiła, że bym to sobie wybił z głowy... kolega zaś poradził, abym wreszcie trochę spowaźniał, bo to najwyższy czas dla faceta w wieku 39 lat... Muszę więc to poważnie przemyśleć.

## Na okrągły zegar

Aparat do chemodializ, czyli sztuczna nerka, jest urządzeniem ratującym życie – zastępuje chorym ich własne, zniszczone chorobą nerki. W ostatnim czasie nasz szpital wzbogacił się o trzy takie urządzenia. Stacja dializ pracuje na okrągły zegar. Pacjenci z ostatniej zmiany uczynią dializę o dwudziestej trzeciej, a kończą nad ranem.



AUTORKA (2)

Jedni pacjenci buntują się i narzekają. Inni są zdyscyplinowani i mimo wszystko pełni pogody ducha. Na dializy muszą przychodzić trzy razy w tygodniu, spędzając w szpitalu kilka godzin. Ci, którzy dojeżdżają z daleka tracą praktycznie cały dzień.

Bez oczyszczania krwi za pomocą sztucznej nerki chorzy ze schyłkową niewydolnością nerek zakończyliby życie w ciągu kilku dni. Woda, toksyny, nadmiar potasu doprowadziłyby do obrzęku płuc i zatrzymania krążenia. Dializa polega na usunięciu z organizmu nadmiaru wody i toksyn mocznicowych. Żywy ludzki organ zastępuje maszyna. Krew wielokrotnie przetacza się przez filtr będący „sercem” sztucznej nerki. Chory musi cierpliwie leżeć przez cztery godziny podłączony do aparatu. Potem następuje dzień przerwy i – znów szpital. Trzeba przestrzegać reżimu dietetycznego i ograniczyć liczbę płynów. Między dializami można przybrać na wadze tylko trzy kilogramy. Człowiek staje się zupełnie uzależniony od sztucznej nerki. Niektórym trudno pogodzić się z tą sytuacją. Buntują się, mają pretensje do losu, ignorują zalecenia lekarzy.

Na przykładzie pacjentów stacji dializ widać, jak ogromny postęp dokonał się w dziedzinie medycyny. Jeszcze dziesięć lat temu spotykało się tu przeważnie młodych ludzi, u których niewydolność była spowodowana przewlekłym kłębuszkowym zapaleniem nerek. Diagnozowano ich i leczono zbyt późno. Dziś większość stanowią osoby po siedemdziesiątym roku życia, z niewydolnością spowodowa-

ną powikłaniami krążeniowymi i cukrzycowymi. Szansę na dializę ma każdy. Kiedyś lekarze musieli dokonywać trudnych wyborów. Sztucznych nerek było mało i nie wszystkim udawało się wpisać na listę dializowanych. Pierwszeństwo mieli młodzi... Zmieniła się też sytuacja, jeśli chodzi o przeszczepy. Na dawcę czeka dziś 20 procent dializowanych; dawniej było to 80 procent. Praktycznie każda młoda i zdrowa osoba ma szansę na stosunkowo szybki przeszczep i nowe życie.

W styczniu minie dwanaście lat, odkąd w sanockim szpitalu powstała stacja

dializ. Pod koniec minionego roku udało się ją unowocześnić i doposażyć. Rozbudowano stację uzdatniania wody i zakupiono trzy nowe aparaty. Wydatki były niebagatelne: 28,6 tys. zł na modernizację i 113,9 tys. zł na sztuczne nerki (środki w większości pochodzą z ministerstwa zdrowia; pomógł również samorząd powiatowy). Dzięki tym inwestycjom udało się uruchomić czwartą zmianę. Stacja pracuje obecnie przez 24 godziny na dobę. Zawdzięcza jej życie czterdziestu chorych.

Jolanta Ziobro



Elżbieta Bierczyńska, lekarz opiekujący się stacją dializ:

Od lata ubiegłego roku znacząco wzrosła liczba osób zmuszonych do korzystania z dializ. Na każdej zmianie mieliśmy po sześciu chorych, a w magazynie ani jednej zapasowej nerki. Jeśli wydarzyła się awaria, powstawał problem, gdzie „wcisnąć” pacjentów z innych godzin. Konieczne było uruchomienie czwartej zmiany. Tymczasem nasza stacja uzdatniania wody umożliwiła dializowanie tylko na trzech. W nocy odbywała się regeneracja filtrów.

Dzięki operatywności dyrekcji szpitala udało się jednak przeskoczyć ten problem. Zakupiono trzy nowe nerki i zainstalowano dodatkowe filtry w stacji uzdatniania wody. Możemy teraz pracować również w nocy i mamy dwa zapasowe aparaty.

Szpital nie zarabia na stacji dializ, a wręcz przeciwnie. Dużym obciążeniem finansowym i organizacyjnym jest transport chorych, których musimy objąć i odwieźć do domu. Są wśród nich nie tylko mieszkańcy Sanoka, ale również Witryłowa, Karlikowa, Ustrzyk, Baligrodu, Łupkowa, Mokrego, Beska.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- Mieszkanie własnościowe o pow. 166,75 m<sup>2</sup> w Woli Piotrowej 43/6 (księża wieczysta), cztery pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., hol, budynek gospodarczy, cena 70 tys. zł, tel. 013-467-46-06.
- Mieszkanie 85 m<sup>2</sup> (parter) w Sanoku, tel. 013-464-00-78.
- Mieszkanie własnościowe 62 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie (płatne w ratach), do zamieszkania w 2007 r., tel. (0692) 41-48-59.
- Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. (0880) 01-56-56.
- Lub wynajmę kiosk typu „Ruch”, tel. 013-464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- Lub wynajmę kiosk w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 013-464-98-41.
- Sklep wolno stojący 60 m<sup>2</sup>, przy ul. Dmowskiego, tel. (0608) 27-52-86.
- Lub wynajmę kiosk blaszak 16 m<sup>2</sup> na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. 013-464-09-45 (po 20.00).
- Garaż na Kiczurach, wjazd od ul. Cegielnianej, własność z gruntem, tel. (0509) 35-17-03.
- Działkę 4,5 a, pod działalność gospodarczą, przy ul. Krakowskiej, tel. 013-463-50-37 lub (0509) 66-05-94.
- Działkę budowlaną 12 a w Srogowie Górnym, tel. 462-60-99.
- Działkę 17 a wraz z budynkiem drewnianym, w atrakcyjnym miejscu przy ul. Okulickiego, tel. (0665) 76-53-15.

### Kupię

- Duże mieszkanie powyżej 60 m<sup>2</sup> lub zamienię mieszkanie 48 m<sup>2</sup> – na większe, tel. 013-464-76-76 lub (0509) 87-19-88.

### SPRZEDAM

- Mieszkanie w Sanoku 41,1 m<sup>2</sup>
  - Dom przedwojenny murowany w Sanoku, działka 7a
  - Dom w Nowosielcach – cena 75.000 zł
- VIS-A-VIS Nieruchomości, plac św. Michała 3  
013 464-34-74 www.vis-a-vis.pl

**R & R** ul. 1000-lecia 6  
**Biurowo Nieruchomości**  
ZAPRASZA  
**POSZUKUJEMY LOKALU**  
ok. 100 m<sup>2</sup> na parterze  
www.oleniacz.pl  
tel. 013-464-02-55 lub 0505 044 102

**Roboty malarskie, remontowe,**  
**wykończeniowe – wykona firma**  
tel. 0660 497 526

**MAJSTER KLEPKA**  
układanie, cyklinowanie podłóg  
tel. 013-462-10-75, 0502 936 720

**SIDING**  
w niskich cenach dostarczam na miejsce  
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**Serwis komputerowy**  
**Dojazd do klienta gratis!**  
**GALILEO KOMPUTERY** (tel. 46 44 665)

### Zamienię

- Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> w centrum Łodzi na mieszkanie w Sanoku, tel. 013-464-77-35 lub (0888) 10-91-13.

### Posiadam do wynajęcia

- Pokoje dla studentów, tel. 013-463-49-97.
- Mały pokój na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, dla jednej osoby, tel. 013-463-29-27.
- Pokój dla uczennicy szkoły średniej u samotnej emerytki, tel. 013-463-09-20.
- Mieszkanie 33 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, tel. 013-463-34-40.
- Kawalerkę 22 m<sup>2</sup>, przy ul. Lwowskiej, tel. (0607) 53-22-51.
- Pokój w zamian za opiekę nad starszą, sprawną kobietą, możliwe inne rozliczenie, tel. 013-464-21-95 (wieczorem).
- Kobieta, 70 lat, poszukuje współlokatorki, warunki mieszkaniowe bardzo dobre, tel. (0607) 64-25-19.
- Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> przy ul. Robotniczej, tel. 013-464-06-79.
- Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> dwupokojowe, tel. 013-463-20-34 po godz. 16.00 lub (0600) 43-56-34.
- Pokój dla studenta, tel. 013-466-63-70.
- Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0512) 25-39-34.
- Przyjmę lokatora na mieszkanie, tel. 013-464-07-69.
- Przyjmę współlokatorki – studentki lub osoby pracujące – na mieszkanie (kawalerkę 33 m<sup>2</sup>), tel. (0501) 44-31-40.
- Dom drewniany w Posadzie Zarszyńskiej, na magazyny, hurtownię lub do prowadzenia działalności gospodarczej, tel. (0607) 64-25-19.

- Lokal 80 m<sup>2</sup>, z parkingiem, przy ul. Krakowskiej (niedaleko giełdy), tel. (0510) 28-34-90.
- Lokal 60 m<sup>2</sup>, na dowolną działalność, tel. (0504) 37-33-47 lub 013-463-87-97 (po 20.00).
- Lokal usługowo-handlowy 42 m<sup>2</sup>, w centrum handlowym przy ul. Kochanowskiego 25, w Sanoku, tel. (0504) 45-20-07.
- Lokal 50 m<sup>2</sup> w Sanoku, wszystkie media (działalność różna), tel. 013-464-59-45 lub (0601) 16-28-07.
- Lokal ok. 50 m<sup>2</sup> na cichą działalność (biura, gabinety), przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.
- Garaż murowany od zaraz, minimum na 1 rok, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-464-97-80.
- Plac, utwardzony, ogrodzony 1 ha, w Sanoku, tel. 013-463-85-48.

### Poszukuję do wynajęcia

- Pilnie mieszkania w Sanoku lub najbliższej okolicy, tel. (0691) 84-65-46.
- Mieszkania 1-pokojowego, umeblowanego, w centrum lub w pobliżu centrum Sanoka, tel. (0508) 94-27-97 lub (0506) 85-66-40.
- Mieszkania 2- lub 3-pokojowego w Sanoku, tel. (0668) 18-36-15 lub (0607) 45-14-23.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- Opla astrę 1.4 combi (1995), przyczepę campingową – 6 m oraz skuter 50 cm<sup>3</sup> (2004), tel. 013-464-98-87.
- Renault megan 1.4 sedan (1998), przeb. 23 tys. km, kolor zielony metalic, tel. (0694) 44-48-93.
- Opla astrę kombi 1.4 benzyna (1997), tel. (0602) 63-48-07.

- Opla astrę 1.4 benzyna, sedan (14.11.1996), kolor zielony metalik, tel. 013-464-16-06.
- VW passata 1.9 TD (1992), wszystkie części blacharskie i mechaniczne, tel. (0504) 48-62-26 lub (0888) 22-88-36.
- Polonez trucka 1.6 (1996/97), benz. + gaz, 2-osob.-skrzynia 2,5 m oraz przyczepkę 1,2 m x 2,2m, tel. (0506) 71-98-94.
- Peugeot 405 kombi (1990), 1.6, gaz, alarm, centralny zamek, szyberdach, cena 6.300 zł, tel. (0605) 60-78-91.
- Subaru leone 1.4 benz. + gaz (składak 1982/89), stan dobry, cena ok. 2.000 zł, tel. 013-464-99-81 lub (0693) 18-01-57.
- BMW 725 tds (1997), kolor zielony, stan bardzo dobry, tel. (0691) 84-54-45.
- Koła zimowe 155/70 x 13 do ford, tel. 013-463-05-73.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- Drewno opałowe z dowozem, tel. 013-462-22-72 lub (0605) 20-56-40.
- Wózek dziecięcy, wielofunkcyjny, pełne wyposażenie, stan b. dobry, tel. (0502) 03-55-89.
- Brusy dębowe, tel. (0502) 75-33-50 lub 013-463-12-97 (po 20.00).
- Szczenięta rasy bokser, tel. (0602) 73-92-06.
- Lodówkę „Polar”, cena 350 zł oraz zamrażarkę 3-szufladową, cena 250 zł, tel. 013-464-16-06.

- Cielną krowę, tel. 013-467-71-93.
- Akordeon Horch 120 basów, cena 650 zł oraz skuter simson S-53, cena 1.600 zł, tel. (0691) 72-88-93 lub 013-462-91-12 (od 7.00 do 15.00).

### Kupię

- Paliki leszczynowe, grabowe, bukowe, itp., każdą ilość w cenie 0,40 zł za szt., tel. (0603) 45-17-13.

## PRACA

### Zatrudnię

- Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.
- AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 013-464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0606) 21-87-34.
- Spawacza, tokarza, tel. (0888) 74-76-42, 013-464-21-98 lub 013-464-21-99.
- Magistra bioterapii, tel. (0605) 60-96-00.
- Osobę do opieki nad starszą, sprawną kobietą, w zamian za wynajęty pokój wraz z rozliczeniem, tel. 013-464-21-95 (wieczorem).
- Sprzedawcę w sklepie spożywczym, tel. (0508) 08-91-31.
- Malarza – artystę do malowania ozdób choinkowych, tel. (0504) 02-43-62.
- Technika farmacji po stażu, najchętniej na godziny (lub etat), od lutego 2006 r., tel. 013-464-03-05 lub (0501) 16-08-95.

**ABACUS**

**KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE**

**P.H.U. ABACUS Robert Birek**  
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200  
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl  
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

**Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.**  
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76  
www.elbud.sanok.pl  
e-mail: info@elbud.sanok.pl

**EL-BUD**

**NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL**

□ kable, przewody □ gniazda i wyłączniki  
□ złącza kablowe i licznikowe, □ telefony, domofony i videodomofony  
□ odgromówka □ silniki i osprzęt automatyki  
□ oprawy oświetleniowe

**PROMOCJE, RABATY**

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY  
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!!  
Codziennie: 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>; Soboty: 7<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!**

**Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:**

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

**MULTI Sanok (Dąbrówka)**  
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

**GALILEO KOMPUTERY**

• SKLEP KOMPUTEROWY  
• SERWIS KOMPUTEROWY  
• APARATY CYFROWE

**NOTEBOOK**  
**ARISTO SMART 210**  
15" DVD-RW  
Celeron M 360  
HDD 40GB  
RAM 256MB

**CENA**  
1999zł netto  
2439zł brutto

**SANOK ul. Orzeszkowej 1**  
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza

**przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonych numerami:  
32 – powierzchnia użytkowa 9,04 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.  
30 – powierzchnia użytkowa 17,19 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 32,40 zł/m<sup>2</sup>.  
33 i 40 – powierzchnia użytkowa 102,89 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 39,00 zł/m<sup>2</sup>.  
39 – powierzchnia użytkowa 12,83 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 15,80 zł/m<sup>2</sup>.  
Wadium za stoisko oznaczone nr 32 położone na I piętrze wynosi: 271,20 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt jeden złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 30 położone na II piętrze wynosi: 556,90 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt sześć złotych 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 33 i 40 położone na II piętrze wynosi: 4.012,70 zł (słownie: cztery tysiące dwanaście złotych 70/100), wadium za stoisko oznaczone nr 39 położone na II piętrze wynosi: 202,70 zł (słownie: dwieście dwa złote 70/100).  
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej do 2 lutego 2006 r.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.  
Przetarg odbędzie się 3 lutego 2006 r. o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).  
Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach: 1 i 2 lutego 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00.  
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.  
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013 465-28-78.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.  
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.  
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

### Zatrudnię – cd.

Stolarzy z praktyką, FilBud – Sanocka Fabryka Okien i Drzwi, tel. 013-463-85-48.

### Poszukuje pracy

Kobieta lat 46, z doświadczeniem, zaopiekuję się osobą starszą, chorą lub dzieckiem, tel. (0665) 22-68-63.

Technik informatyk, specjalność grafika komputerowa, biegły angielski, praktyka w handlu, tel. (0665) 76-53-92.  
Młoda, dyspozycyjna i odpowiedzialna dziewczyna chętnie zaopiekuję się dzieckiem, tel. (0603) 54-60-75.

### Korepetycje

Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 013-463-67-53.

### Szyby samochodowe

sprzedaż, montaż, wymiana

Sanok, ul. Nowa

(naprzeciwko cmentarza przy ul. Lipińskiego)  
tel. 013-466-63-03, 0506 719 894

J. polski – przygotowanie do matur, egzaminy wstępne, tel. (0663) 51-91-66.

### Różne

Pani 48 lat – doświadczona podróżniczka – szuka towarzyski lub towarzysza podróży do Maroka w maju 2006 r. (każdy płaci za siebie), tel. (0504) 40-50-09.

### Firma „Landshud” sp. j.

zatrudni kierownika

salonu obuwniczego CCC

Sanok, ul. Grzegorza 3

CV + list motywacyjny na adres:

lancut.cisek@ccc.polkowice.pl

### Nowo otwarte

## SOLARIUM

Promocyjne ceny w styczniu i lutym

Sanok, ul. Jana Pawła II 29B

tel. 0600 443 982

### KARO ŻALUZE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48

tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00

CENY PRODUCENTA

### Nowość w Studio Sportowym

„Atlanta I”, ul. Kościuszki 31

SOLARIUM SPORTARREDO

– klimatyzowane

– przestronne (rozmiar od S do XXXL)

Czynne od pon. do pt. 10.00-21.00, sob. 10.00-14.00

Zapraszamy również do korzystania z siłowni – sauny

Blisze informacje: tel. 0506 097 456

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21

Ogłasza nabór w roku akademickim 2005/2006 (semestr letni) na kierunek

### Pielęgniarstwo

studia licencjackie tzw. pomostowe

dla dyplomowanych pielęgniarek,

prowadzone w systemie zaocznym

Termin składania dokumentów:

od 19 grudnia 2005 r. do 27 stycznia 2006 r.

w Dziale Toku Studiów, sekretariat studiów

zaocznych budynek A, pokój 107

podstawę przyjęcia stanowią: złożenie

kompletu dokumentów i pozytywny wynik rozmowy

kwalifikacyjnej z zakresu podstaw pielęgniarstwa.

Kontakt: Dział Toku Studiów, sekretariat studiów

zaocznych budynek A, pokój 107, tel. 013 465-59-56

www.pwz.wsanok.pl

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku INSTYTUT ROLNICTWA

Ogłasza nabór na

### STUDIA PODYPLOMOWE

„Agrobiznes a dziedzictwo kulturowe

wsi w świetle instrumentów

finansowych Unii Europejskiej”

Studia przewidziane są szczególnie dla absolwentów

wyższych uczelni kierunków nierolniczych i dają

uprawnienia rolnicze zgodnie z wymaganiami Unii

Europejskiej, a dla nauczycieli dają kwalifikację do

nauczania dodatkowych przedmiotów.

Studia trwają 3 semestry. Opłata za jeden semestr

600 zł (może zostać zmniejszona w przypadku

uzyskania dotacji z Unii Europejskiej).

Zapisy przyjmuje i informację udziela Dział Toku

Studiów, sekretariat studiów zaocznych

i podyplomowych, ul. Mickiewicza 21, budynek A,

pokój 106, tel. 013-465-59-67

### ZIMOWE SUPER PROMOCJE NA DRZWI

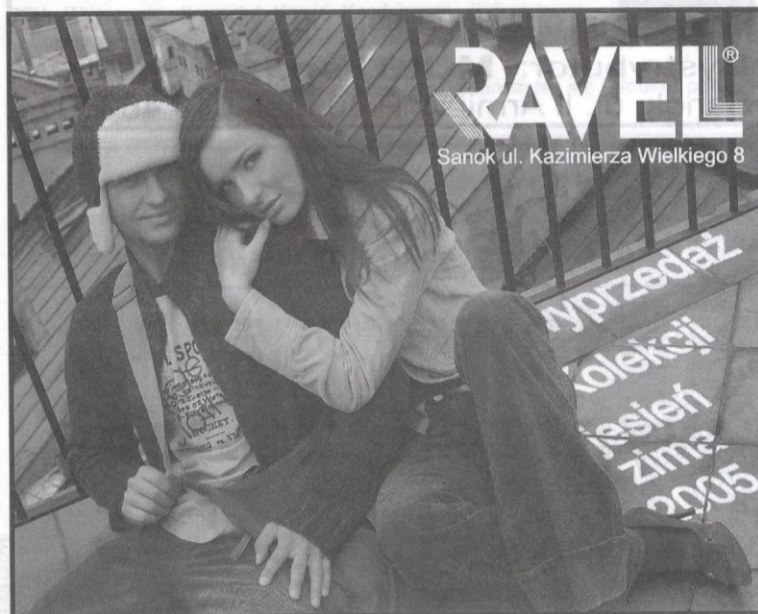
WISBUD ul. Jagiellońska 44

tel. 013-464-49-21

### ZIMOWE SUPER PROMOCJE NA OKNA

WISBUD ul. Jagiellońska 44

tel. 013-464-49-21



### OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

o wartości zamówienia do 60 000 euro

Gmina Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok

tel. 013-465-28-00, faks 013-463-08-90, www.um.sanok.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku w dzielnicy Posada pomiędzy ulicą Lipińskiego, terenami zabudowy mieszkaniowej od zachodu, ulicą Sowią, terenami zabudowy mieszkaniowej w rejonie ulicy Rysiej i Wilczej od wschodu oraz granicami administracyjnymi miasta Sanoka o pow. ok. 17,6 ha – o nazwie „LIPIŃSKIEGO-I”, przeznaczony w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka” pod zabudowę mieszkaniową z usługami, Zespół usług komercyjnych – bramy miasta oraz zieleni o ważnych funkcjach przyrodniczych, zgodnie z Uchwałą Nr XLV/440/05 Rady Miasta Sanoka z dnia 30 czerwca 2005 r. – w sprawie przystąpienia do sporządzenia MPZP, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz prognozą skutków finansowych uchwalenia planu miejscowego.

Wspólny Słownik Zamówień: 74251000-3  
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych. Formularz zawierający Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać na wniosek złożony w formie pisemnej lub przesłany do Zamawiającego faksem. Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:

1) inż. Małgorzata Puchyr – Naczelnik Wydz. Architektury, tel. 013-465-28-64

2) mgr inż. Krzysztof Cwiakała – Specjalista, tel. 013-465-28-37

1. Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 54 do 24 lutego 2006 r.

do godz. 9.00.

2. Otwarcie ofert nastąpi 24 lutego 2006 r. o godz. 10.00, w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 64.

3. Termin związania ofertą – 15 dni.

W postępowaniu mogą wziąć udział Wykonawcy nie wykluczeni na podstawie art. 24

ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo Zamówień Publicznych (Dz. U. z 2004 r.

Nr 19, poz. 177), spełniający warunki i wymagania określone w Specyfikacji Istotnych

Warunków Zamówienia oraz w art. 22 ustawy Prawo Zamówień Publicznych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Nazwa kryterium:	Waga:
1	Cena (koszt)	90%
2	termin wykonania	10%

### Drink Bar OLIMP

ul. Kwiatowa 25, tel. 013-466-65-63

zaprasza na

## zabawy karnawałowe

### WESELA

imprezy okolicznościowe, noclegi

Restauracja

## SOSENKI Sanok

tel. 013-464-19-39 lub 0509 433 515

### SALON KOMPUTEROWY

## MERLIN

### NOTEBOOK

ARISTO SMART 210

15"/CELM-1.4(M360)

/256/40GB/DVD-RW

## 2299 ZŁ

PN. - PT. 9 - 17, SOB. 9 - 13

SANOK, UL. LWOWSKA 1

BUDYNEK ŚRUBTEXU

TEL. (013) 465 50 60

### OKAZJA!!!

## Sklep „KORAL”

Sanok, ul. Jagiellońska 4

I piętro

Prowadzi likwidacyjną

## wyprzedaż towarów

• garnitury

• marynarki

• spodnie męskie

• koszule męskie

• szlafroki damskie i męskie

• piżamy damskie i męskie

• bielizna

## ■ ■ Dokonaj mądrego wyboru. Upust do 30 000 złotych!



Fiat Panda  
rabat do 3750 zł



Fiat Stilo  
rabat do 8000 zł



Fiat Ulysse  
rabat do 30000 zł

### Zapraszamy!

Szczegóły w naszym salonie. Liczba samochodów ograniczona.

Infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Fiat Panda - 4,8 l/100km, CO<sub>2</sub> 133 g/km, Fiat Stilo - 5,7 l/100km, CO<sub>2</sub> 173 g/km, Fiat Ulysse - 5,9 l/100km, Co<sub>2</sub> 186 g/km.

Z.U.H. SANTAR, 38-500 Sanok,  
ul. Krakowska 2, tel. (013) 464 64 23

SANTAR  
www.santar.pl

## FIAT

**DRZWI**  
Zewnętrzne firmy GERDA  
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy CENTURION - R  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013-464-06-91

**Noworoczna  
wyprzedaż mebli  
z Kolekcji 2005**  
Przecena nawet **50%**

**KRZYŻÓWKA NR 3**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM NAGRODY JEST  
FOTO-CENTRUM**  
Janusz Nicko  
Sanok, ul. 3 Maja 21  
tel. 013-464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

STRONA ZESZYTU	ZAKRYWA DZIURE W ODDIĘŻY	OWOC JEDNEJ Z PALM SPÓTKA WINNEGO	KRZEW	KLIJACY CHWAST	17	CZĘŚĆ SKŁADOWA TASYM FILMOWEJ	3
CHODZI W CYLINDRZE ALE NIE GENTLEMAN			PAŃSTWO Z SYBERII				1
ŁOWCA BEZPAŃSKICH PSÓW				TANIEC SALONOWY, POPULARNY W XIX W.		PRZYPRAWA W PŁYNIE DO POTRAW	2
			DANIEL OLBRYCHSKI IMIE AKTORKI DAY				
WIRNIK				JEDNA Z PAPUG		WIELKA ILOŚĆ	
NARŁADKA							
WIELKI WÓDZ RZYMSKI	RZYMSKI BOG MIŁOŚCI	WZNIECENIE OGNI	CZŁONEK IRANSKIEGO LUDU STEPOWEGO	PRZETWÓR OWOCOWY			7
CZŁOWIEK SPARALIZOWANY				CZĘŚĆ NALEŻNOŚCI			5
						CZĘŚĆ PRZEWODU POKARMOWEGO	6
							16
IMIE KRÓLÓW MAROKA	TUCZ UKOCHANY AFRODYTY		REPREZENTACYJNA CZĘŚĆ SALI WIDOWISKOWEJ				14
			POCIĄGAJĄCE WŁAŚCIWOŚCI, OGÓLNE CECH WYWOŁUJĄCYCH MIŁE WRAŻENIE	ZALOGA ŁÓDZI WIOSIARSKIEJ		IMIE PREZENTERKI MIŁYŃSKIEJ	
ZAMEK WAROWNY W LONDYNIE	JEDNOSTKA NAPIĘCIA ELEKTRYCZNEGO	CHŁUBA MADRYCKICH KIBICÓW	CZĘŚĆ PŁASZCZA FRAKA				8
			STATUA				
ZESPÓŁ ZŁOŻONY Z 9 INSTRUMENTALISTÓW				USTERKA			9
			WYCHOWANIE SZKOŁY WOJSKOWEJ				11
ODZIAŁ PIONOWA PŁYTA NAGROBNA			MIROSLAW AKTOR Z SERIAŁU "FALA ZBRODNI"				10
							4

Rozwiązanie krzyżówki nr 1:  
**DŁUGO SIĘ ZŁE PAMIĘTA**

1. Józef Pietrkiewicz, Posada Zarszyńska, 2. Stanisława Bartkowska, Srogów Dolny, 3. Jerzy Krzykowski, ul. Sierakowskiego.

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**  
Produkcja siatki ogrodzeniowej  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 013-463-20-09

**KM SERWIS**  
Konrad Milczanowski  
Oferujemy: Sanok, ul. Korczaka 10  
• elektromechanika tel. 013-466-60-25  
• mechanika kom. 0501 708 520  
• części samochodowe  
Płyn do chłodziw 4,50 zł/litr

**DRZWI  
Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
Do budynków i mieszkań w "bloku"  
Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161  
http://drzwizdrewna.w.interia.pl

**Centrum szkolenia kierowców  
„WAREX”**  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę  
o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**UPUSTY DO 30%**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU  
PARAPETY**  
odbior natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**CISAN**  
PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHEŃNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**OGŁOSZENIE**  
Burmistrza Miasta Sanoka  
z dnia 20 stycznia 2006 r.  
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „KRUCZA – I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku  
Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXIII/337/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 5 października 2004 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „KRUCZA – I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 27 stycznia 2006 r. do 16 lutego 2006 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 7.30 do 15.30.  
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 10 lutego 2006 r. o godzinie 14.00 w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa).  
Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.  
Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 2 marca 2006 r.

**Sanockie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.**  
ul. Konarskiego 22, 38-500 Sanok  
**sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego ofertowego  
nw. ruchomości:**

	cena wywoławcza
1. Przyczepa dłużykowa PK-7 rok. prod. 1986	1.100,00
2. Komin z rur stalowych o średnicy 35 cm i długości 17,20 m	4.500,00
3. Komin z rur stalowych dwupłaszczkowy z drabinką, o średnicy zewn. 51 cm, średnicy wewn. 39 cm i długości 19,25 m	6.000,00

Otwarcie ofert nastąpi 26 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.  
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.  
Składanie ofert z ceną, w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg”, bezpośrednio w siedzibie firmy lub pocztą nie później niż do 25 stycznia 2006 r. (liczy się data wpływu).  
Oględziny ruchomości:  
Poz. 1 – SPGM Sp. z o.o. Sanok, ul. Konarskiego 22.  
Poz. 2 – Sanok, ul. Lwowska 16 (komin zdemontowany).  
Poz. 3 – Sanok, ul. Wypiańskiego 38 (komin zdemontowany).  
Ruchomości można oglądać 24 i 25 stycznia 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00.  
Wpłata wadium i przetarg odbędą się w SPGM Sp. z o.o., 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22.  
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta przy tej samej cenie przetargowej lub unieważnienie przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.  
Informacje o przetargu udzielane są pod nr tel. 013-463-02-92 wew. 44.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Zamawiający: **Burmistrz Miasta Sanoka** ogłasza rozpoczęcie postępowania w trybie: **przetarg nieograniczony** o wartości szacunkowej poniżej 60 000 EURO na:  
**Opracowanie dokumentacji projektowych**

Sygnatura: TI.I.-3410-1/2006

- Projekt kanalizacji sanitarnej – ul. Okrzei w Sanoku**  
Wspólny słownik zamówień: 74232220-2, E019-9  
Miejsce realizacji: Sanok – Posada, woj. podkarpackie  
Termin realizacji: data zakończenia: 31.07.2006  
Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych
- Projekt drogi wraz z kanalizacją deszczową – ul. Leśmiana w Sanoku**  
Wspólny słownik zamówień: 74232220-2, E019-9  
Miejsce realizacji: Sanok – Dąbrówka, woj. podkarpackie  
Termin realizacji: data zakończenia: 30.06.2006  
Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych
- Projekt kanalizacji deszczowej Dąbrówka Północ w Sanoku**  
Wspólny słownik zamówień: 74232200-6, E019-9  
Miejsce realizacji: Sanok – Dąbrówka, woj. podkarpackie  
Termin realizacji: data zakończenia: 31.08.2006  
Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych
- Projekt drogi – ul. Turystycznej w Sanoku**  
Wspólny słownik zamówień: 74232200-6, E019-9  
Miejsce realizacji: Sanok – Olchowiec, woj. podkarpackie  
Termin realizacji: data zakończenia: 31.07.2006  
Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych
- Projekt drogi wraz z kanalizacją deszczową – ul. Stankiewicza w Sanoku**  
Wspólny słownik zamówień: 74232200-6, E019-9  
Miejsce realizacji: Sanok – Dąbrówka, woj. podkarpackie  
Termin realizacji: data zakończenia: 31.08.2006  
Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych  
Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:  
**Cena (koszt) 100%**  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w godz. 8.00-14.00 w: **siedziba zamawiającego pokój nr 4** lub za zaliczeniem pocztowym.  
Uprawnieni do kontaktów z wykonawcami:  
mgr inż. Zygmunta Borowski, e-mail: [umsanok\\_wi@interia.pl](mailto:umsanok_wi@interia.pl), tel. 013-465-28-33  
inż. Małgorzata Gliściak, e-mail: [umsanok\\_wi@interia.pl](mailto:umsanok_wi@interia.pl), tel. 013-465-28-34  
Miejsce składania ofert: **siedziba zamawiającego pokój nr 4**  
Termin składania ofert: 6 lutego 2006 r. godz. 9.00  
Termin związania ofertą: 20 dni  
Miejsce i termin otwarcia: **siedziba zamawiającego pokój nr 64, 6 lutego 2006 r. godz. 9.30**  
W postępowaniu mogą wziąć udział Wykonawcy nie wykluczeni na podstawie art. 24 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo Zamówień Publicznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 19, poz. 177), spełniający warunki i wymagania określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz w art. 22 ustawy Prawo Zamówień Publicznych, którzy pobrali u Zamawiającego Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia.

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

# Nagroda za całokształt

– rozmowa z panczenistą Zrywu Roweromanii, Witoldem Mazurem

– Witku, serdeczne gratulacje. Szczerze mówiąc, niewielu dawalo ci szansę uzyskania minimum w Calgary, wiedząc że na 1500 metrów musisz osiągnąć wynik aż 10 sekund lepszy niż tydzień wcześniej podczas Mistrzostw Polski na Dystansach. A jednak! Zakładam, że dałeś z siebie wszystko, skoro aż o 3 sekundy pobiłeś rekord życiowy?

– Oczywiście, trudno nie jechać „na całość”, mając ostatnią możliwość walki o olimpijski paszport. Być może po starcie na „Błoniach” moje szanse wydawały się większości kibiców czysto teoretyczne, ale pamiętajmy, że w Calgary jest jeden z najszybszych krytych torów świata. Już to był spory handicap, więc nie stałem na straconej pozycji.

– Czy jako typowy długodystansowiec miałeś specjalne przygotowania pod kątem występu na 1500 metrów?

– A był na to czas? Jedynym przygotowaniem był start tydzień wcześniej w Sanoku.

– Wracając do Mistrzostw Polski na Dystansach: wygląda na to, że najlepszy polski panczenista ostatnich lat, Paweł Zygmunt z Eretu Krynica, trochę ci uciekł. Wygrywał ze spora przewagą, a przecież w poprzednim sezonie walczyłeś z nim jak równy z równym, uzyskując nawet lepsze niż on rezultaty w startach Pucharu Świata. Dodajmy, że to Zygmunt jest o rok starszy, co powinno działać na twoją korzyść...

– Złożyło się na to kilka czynników. Przede wszystkim na olimpijski sezon Paweł przygotował bardzo wysoką formę, czego najlepszym dowodem nowy rekord kraju na 10 km. Ja z kolei w lecie miałem kontuzję kolana i w efekcie zabieg arthroscopii, po którym długo dochodziłem do formy. Zresztą jeszcze nie jest optymalna, oby jej szczyt przypadł na olimpiadę. Zygmunt jest zawodnikiem mocniejszym fizycznie i lepiej radzi sobie w trudniejszych warunkach.

– Przed kilkoma miesiącami twierdziłeś, że nie powinno być problemów z uzyskaniem minimum czasowego na Pucharze Świata, tymczasem udało się dopiero „rzutem na taśmę” podczas zawodów niższej rangi...

– Sęk w tym, że wymagane minimum w biegu na 5 kilometrów udało mi się uzyskać, ale w ostatnim sezonie nastąpiła wyraźna progresja wynikowa i nie zmieściłem się w gronie 28 najlepszych zawodników tego dystansu. Dlatego też szanse awansu musiałem szukać jeszcze w biegu na 1500 m.

– Który z pewnością nie jest twoją specjalnością. Kiedy ostatnio startowałeś na tym dystansie?

– Przed mistrzostwami w Sanoku? Nawet już dobrze nie pamiętam. Parę ładnych lat temu.

– Zatem na jakim dystansie wystartujesz w Turynie?

– Na pewno na 1500 m, ale może też na 5000 m. W tym momencie dla Polski

jest 5. miejsce na liście rezerwowej. Jeżeli jakieś kraje, mające zagwarantowane miejsca w biegu na 5 km, nie zdecydują się wystawić zawodników, wtedy wchodzi na ich miejsce inne z tzw. listy rezerwowej.

– A jakie mamy szanse na występ drużynowy?

– Taka sama sytuacja, z tym że tu zajmujemy 1. miejsce na liście rezerwowej.

– Przed 4 laty nie udało ci się wystartować na igrzyskach w Salt Lake City, choć byłeś bardzo blisko. Jak to dziś wspominasz?

– Nadał z pewną goryczą. Jednym z kryteriów Polskiego Komitetu Olimpijskiego było miejsce w pierwszej dwudziestce klasyfikacji łącznej któregoś z dystansów. Tego warunku nie spełniłem, choć kilka razy byłem w dwudziestce podczas zawodów.

– Jak wówczas zareagowałeś na wieść, że na olimpiadę jednak nie pojedziesz? Katarzyna Wójcicka, z którą trenowałeś w Calgary przed poprzednimi igrzyskami, opowiadała jak zawodnicy z innych krajów, widząc twoje wyniki, nie chcieli wierzyć, że zabraknie cię w Salt Lake City.

– Nie ukrywam, że miałem przysłowiowego „doła”. Zastanawiałem się nawet, czy nie zakończyć kariery i zająć się czymś innym. Jednak 3 tygodnie po igrzyskach na zawodach Pucharu Świata zająłem 9. miejsce na 5 kilometrów, co zmotywowało mnie do dalszej pracy.

– W ubiegłym roku myślałeś podobno o zmianie klubu, po praktycznie 20 latach w barwach Zrywu...

– Chodziło o pieniądze i zasady. Schemat postępowania finansowego nie był odpowiednio przestregany. Doszliśmy jednak do porozumienia i pozostałem w klubie. Mam nadzieję, że do końca kariery.

– Na jakie miejsce liczysz w Turynie?

– Liczę na dobrą dyspozycję dnia i najlepszy bieg w sezonie. Do światowej czołówki trochę mi brakuje, więc raczej nie będę walczył o medale. Zławsza że pewny mam start tylko na dystansie 1500 m, który nie jest moją specjalnością. Wielkich sukcesów w łyżwiarstwie nie osiągnąłem, ale całą karierę prezentowałem równy, wysoki międzynarodowy poziom, przez wiele sezonów regularnie startując w Pucharze Świata. Dlatego też start na igrzyskach traktuję jako nagrodę za całokształt osiągnięć, jako piękne podsumowanie kariery.

– Czybyś chciał przez to powiedzieć, że po olimpiadzie zawieszasz łyżwy na kołku?

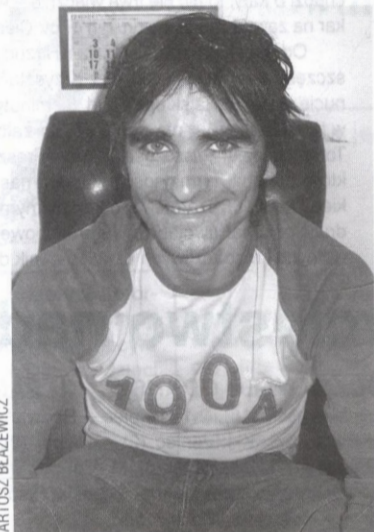
– Jeszcze nie, ale nie da się ukryć, że to już „jesień” mojej kariery. W tym roku kończę 33 lata. Może pojedzę jeszcze sezon, może dwa?

– Co potem?

– Jeszcze nie wiem. Na razie koncentruję się na startach.

– Oby jak najdłużej.

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ



Witold Mazur – wychowanek trenera Macieja Ciuka, zdobywca prawie 30 medali (srebrnych i brązowych) na seniorskich Mistrzostwach Polski. Jedyne złoto wywalczył jeszcze jako junior i to na dystansie... 500 metrów! Największe sukcesy zanotował podczas Mistrzostw Świata na Dystansach w 2004 roku (Seul), gdy był 8. indywidualnie na 10 km i 6. w drużynie. Ponadto z drużyną zajął 2. miejsce w klasyfikacji łącznej Pucharu Świata sezonu 2004/05.

Puchar Szkoły Mistrzostwa Sportowego

## Piąte dla górników

Zawody w Zakopanem przyniosły reprezentacji Górnika dwa 5. miejsca wielobojowe, wywalczone przez Magdalenę Koźmę i Macieja Biegę. Startowali też zawodnicy Zrywu Roweromanii.

Równiejszą formę zaprezentowała Koźma, zwłaszcza pierwszego dnia zmagania, zajmując 5. miejsca w wyścigach na 500 i 1500 metrów. Nazajutrz zawodniczka Wiesława Ucznia poprawiła się na najkrótszym dystansie (4. lokata), była też 6. na 1000 m. Szansę na wyższą pozycję w wieloboju miał Biega – po pierwszym dniu podopieczny Marka Drwięgi zajmował 4. miejsce (4. na 500, 5. na 1500 m), następnie 3. lokatą na 1000 m zasygnalizował chęć walki o podium, lecz nie powiódł mu się kończący rywalizację bieg na 3000 m, w którym był dopiero 11.

Oprócz M. Koźmy i Biegi w Zakopanem startowali także: Sylwia Pomykała (8. w wieloboju), Beata Biega, Kinga Jagiela, Katarzyna Sołtyś, Katarzyna Koźma, Daniel Załączkowski, Tomasz Górecki, Kamil Chorażak i Mariano Di Martino (Górniki) oraz Mateusz Chabko, Marcin Raksy, Mateusz Janas i Kamil Bodziak (Zryw).

Koszykówka

## Reaktywacja?

Drużyna złożona z czołowych sanockich zawodników wygrała w Krośnie dwa sparingi z III-ligowymi Karpatai.

Wprawdzie od wycofania Dapperu z rozgrywek ligowych minęło parę ładnych lat, ale kosz w Grodzie Grzegorza nie umarł. A nawet odzyskuje siły, o czym świadczą powodzenie turniejów noworocznych i coraz większa chęć reaktywacji. „Materiału” nie brakuje, bo skoro zawodnicy trenujący co najwyżej rekreacyjnie ogywają czołowy zespół III ligi i to na jego terenie, to coś jest na rzeczy. – Pierwszy mecz wygraliśmy 67-56, a rewanż aż 96-73, co chyba dało rywalom do myślenia – powiedział Sebastian Niżnik, obok którego grali: Wojciech Niemczyk, Daniel Rakoczy, Hubert Mańko, Łukasz Wojnicki, Piotr Łuczka, Krystian Łuszczyszyn, Łukasz Waclawski i Jakub Adamski.

Przyziarni do reaktywacji Dapperu były już przed rokiem. Wówczas nie wyszło, może uda się teraz, zwłaszcza że do kolejnego sezonu jeszcze sporo czasu. Trzymajmy kciuki.

Narciarstwo

## Jedyna dziewczyna

Młodsza z sióstr Wotczańskich, 11-letnia Weronika, rozpoczęła starty w Pucharze Polski młodzieńców.

Inauguracyjne zawody w Krynicy zawodniczka Laworty Ustrzyki Dolne odpuściła, ale na klubowych stokach nie mogło jej zabraknąć. Podczas Mistrzostw Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego (II runda PP), była 12. w slalomie na Gromadziuni i 14. w gigancie na Laworcie. Dzień później Weronice znów przypało 14. miejsce, tym razem na wyciągu w Bystrym, podczas Mistrzostw Rzeszowskiego Okręgowego Związku Narciarskiego.

Emocje zapowiadają się na skoczniach ośrodka Zakucie w Zagórz, gdzie dziś i jutro rozegrane zostaną zawody dzieci Lotos Cup 2006. Sobotni konkurs otwarty na skoczni K-40 będzie jednocześnie III Pucharem Bieszczadów. Początek o godz. 9.00, ogłoszenie wyników o godz. 14.00. W przypadku złych warunków atmosferycznych organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany terminu zawodów.

Pełną parą działa wyciąg w Karlikowie. Kierownictwo klubu Stal przygotowało ofertę dla grup zorganizowanych (min. 40 osób) obowiązującą od poniedziałku do piątku. Za jedyne 30 zł: nieograniczona liczba przejazdów, coś ciepłego do zjedzenia i transport do Karlikowa i z powrotem (dla grup z Sanoka i okolic).

## SIATKÓWKA

III liga seniorów

## Bez wyrazu

TSV MANSARD SANOK – CZARNI OLESZYCE 1:3 (15, -18, -19, -18)

TSV: Wiśniowski, Krzysztof Kocur, Kondyjowski, P. Sokołowski, Kornecki, Kusior, T. Sokołowski (libero) oraz Rachwałski, Stefanowski, Semeniuk. Sędziowali: P. Nycz (Miejsce Piastowe) i R. Madej (Jasło). Widzów 100.

Początek zapowiadał łatwe zwycięstwo, skończyło się gładką porażką. Niemcy TSV ciąg dalszy.



Blok TSV nie był na tyle szczelny, by powstrzymać ataki Czarnych Oleszyce

Pierwszy set został wygrany tak szybko, że rewanż za mecz w Oleszycach wydawał się formalnością. Dobrze funkcjonował blok, do tego Czarni psuli dużo zagrywek. Po przerwie jednak wyraźnie wzmocnili serwis, co okazało się kluczem do zwycięstwa. Problemy z przyjęciem nie pozwalały na dokładne rozegranie piłki, która często oddawana była za darmo. Przy dobrej passie rywali TSV jakby straciło wiarę w korzystny wynik. Co znów nasunęło ten sam wniosek: że drużynie brakuje prawdziwego lidera i odrobiny sportowej złości. Sytuacji nie poprawiło nawet wejście na boisko w IV partii trenera Wiesława Semeniuka. Wprawdzie popisał się jednym efektywnym minieniem, lecz nie zdołał podować zawodników do walki.

Tabela: 1. MKS VLO Resovia Rzeszów (19, 20-8); 6. TSV (6, 11-21).

III liga senierek

## Spacerek zamiast wyścigów

SANOCZANKA PBS SANOK – UKS MOSIR JASŁO 3:0 (19, 11, 13)

Sanoczanka: Latoś, Bryndza, Rojek, Szmyd, Drwięga, Fedczak, Potok (libero). Sędziowali M. Wojnarowski (Sanok) i M. Gadzina (Strzyżów). Widzów 100.

Jak na specyfikę potyczek sanocko-jasielskich mecz bardzo nietypowy. Zwykle są wyścigi, tym razem był spacer.

Łatwe zwycięstwo Sanoczanki, rywalki tylko na początkach setów starały się nawiązać walkę. Zławsza w pierwszej partii, potem jakby uszło z nich powietrze. Zawodniczki Ryszarda Karaczkowskiego dominowały w grze na siatce, brylowała zwłaszcza najlepsza na parkiecie Agnieszka Latoś.

Tabela: 1. AZS UR Rzeszów (23, 26-11); 3. Sanoczanka (19, 24-14).

Podkarpackie ligi juniorskie

## Koniec passy

Przerwana seria zwycięstw Sanoczanki, która po tie-beaku uległa drużynie VLO Rzeszów. Mechanik zakończył ligę bez wygranego seta.

Juniorki

SANOCZANKA SANOK – MKS VLO RZESZÓW 2:3 (15, 28, -23, -22, -8)

Sanoczanka: Latoś, Bryndza, Rojek, Szmyd, Drwięga, Fedczak, Potok (libero).

Kto nie wygrywa w trzech setach, ten przegrywa w pięciu – stare przysłowia lubią się sprawdzać. Po łatwo wygranej pierwszej partii drużyna Ryszarda Karaczkowskiego niepotrzebnie zaczęła dostrajać się do stylu gry rywalki i w każdym kolejnym secie było gorzej. Drugiego udało się jeszcze wygrać, w trzecim to przyjezdne popisały się skutecznym finiszem. Pod koniec czwartej odsłony Sanoczanka zepsuła kilka zagrywek, co sprawiło, że do tie-breaka z psychologiczną przewagą przystępowały rzeszowianki. I okazji nie zmarnowały, pewnie wygrywając 15-8.

Tabela: 1. Stal Mielec (21, 31-5), 2. Sanoczanka (20, 29-13).

Juniorzy

STAL MIELEC – MECHANIK SANOK 3:0 (15, 9, 19)

Mechanik: Zieliński, Socha, Pomorski, Bodziak, Krystyński, Adamiak, Krupski (libero) oraz Wójcik.

Mechanik nie wykorzystał ostatniej szansy na wygranie pierwszego seta w sezonie. Szwankowała zwłaszcza zagrywka.

Tabela końcowa: 1. MKS VLO Rzeszów (23, 35-5); 7. Mechanik (12, 0-36).

Liga sanocka

## Pierwszy walkower

Wydarzeniem ostatnich spotkań była pozaboiskowa porażka Czerkiesów z pierwszym zespołem Mechanika.

Wprawdzie na parkiecie wygrali zwycięzcy pierwszej edycji lokalnych zmagania, ale w ich szeregach wystąpił nieuprawniony zawodnik i wynik zweryfikowano jako walkower dla rywali. Drugi skład Mechanika nie dał rady Coolersom, podobnie jak i San-Fot drużynie Belfer Team, choć w tym przypadku był przynajmniej tie-break. Również w trzech setach drugie zwycięstwo w sezonie odniósł Komax Nowy Zagórz, pokonując na własnym terenie drużynę z Beska.

MECHANIK I – CZERKIESY 2:0

SAN-FOT – BELFER TEAM 1:2 (20, -17, -11)

MECHANIK II – COOLERSI 0:2 (18, 17)

KOMAX NOWY ZAGÓRZ – BESKO 2:1 (23, -19, 13)

Dzisiaj w ZS4 (17.00) Straż Pożarna gra z San-Fotem, Mechanik I z Retropem Długie.

PLEBISCYT „TS”

## DZIESIĄTKA 2005

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko:

Adres:

## Lista kandydatów:

futbol – Paweł Kosiba, Daniel Niemczyk, Dawid Pietrzakiewicz, Marek Węgrzyn (wszyscy Stal Herb), hokej – Piotr Ciepły, Łukasz Janiec, Maciej Radwański, Bogusław Rapała (wszyscy KH), łyżwiarstwo szybkie – Witold Mazur i Piotr Bluj (Zryw Roweromania), Robert Kustra (Górniki), Maciej Biega (Zryw/Górniki), siatkówka – Agnieszka Latoś i Karolina Rojek (Sanoczanka PBS Bank), Maciej Wiśniowski (TSV Mansard) i Michał Bódział (Mansard), lekkoatletyka – Dorota Garbaczewska (Komunalni) i Edmund Kramarz (niestowarzyszony), short-track – Barbara Kobylakiewicz i Magdalena Szwajlik (Elcom-MOSiR), tenis – Eugeniusz Czerepaniak i Julian Bartkowski (SKT), automobilizm – Robert Borowy (niestowarzyszony), ciężary – Józef Sokołowski (Elcom-MOSiR), karate – Waldemar Wiszyński (SKK), kolarstwo – Paweł Marczak (Roweromania), pływanie – Jędrzej Babiarz (MKS), tenis stołowy – Bogdan Witka (SKT SP3), wędkarstwo – Ryszard Cieślak (koło nr 1), żeglarsstwo – Edyta Pietryka (BTZ).

## Lawina ruszyła

Kupony już sypią. Zapowiada się kolejny rekordowy rok. Finał początkiem marca.

Pierwszy kupon przysłał Witold Paryżak, żeglarz Albatrosa i siatkarz Komaxu Nowy Zagórz, co zresztą zdradzała już stosownie ozdobiona koperta z nazwami klubów i... numerem łodzi. Laureat 5. miejsca z jubileuszowego X plebiscytu „Złota Dziesiątka 2003” typuje zwycięstwo pancerzysty Witolda Mazura ze Zrywu. Medalowe lokaty rezerwuje też dla „broniącej tytułu” Edyty Pietryki z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, i kolejnego łyżwiarza Roberta Kustry z Górnika. Na dalszych miejscach są także przedstawiciele siatkówki, hokeja, lekkoatletyki i karate.

Plebiscyt tradycyjnie rozstrzygnięty zostanie początkiem marca, kupony przyjmujemy mniej więcej do końca lutego (dokładną datę podamy w późniejszym terminie). Każdy dostarczyć może dowolną liczbę oryginalnych kuponów. Zapowiada się kolejny rekordowy rok, bo po latach plebiscytowej posuchy walkę zapraszają piłkarze i hokeiści. Zapraszamy do zabawy.

(bart)

Sport szkolny

## Pewny awans

Dziewczeta z SP4 wygrały w Czaszynie zawody powiatowe mini piłki ręcznej.

Drużyna prowadzona przez Bartłomieja Grege odniosła zdecydowane zwycięstwo, pewnie pokonując wszystkie rywalki. W eliminacjach szczyptornistki z „czwórki” wygrały 16-4 z Beskiem, w półfinale 9-2 z Tarnawą Dolną, a w finale 10-4 z SP1 (która wcześniej pokonała 8-5 Tarnawę Dolną, 12-0 SP2 i w półfinale 13-3 Besko). Zawodniczki SP4 awansowały do turnieju rejonowego.

(b)

HOKEJ

Ekstraliga

## „Szarotki” w opałach

KH SANOK – WOJAS PODHALE NOWY TARG

1-2 (0-0, 0-1, 1-1)

Bramki: 0-1 Róžański – Kulusz (23), 1-1 Niemiec – Fraszko – Ciepły (55), 1-2 Róžański – Kacir (56). KH: Janiec – Rapała, Ciepły (2); Radwański (2), Fraszko, Niemiec – Talaga (2), Ryabenko; M. Mermer, Pavel, Milan – D. Demkowicz, Miśków; Panchenko, Kostecki, T. Demkowicz oraz Padiasek, Solon. Kary: 6 i 4 min. Sędziował: K. Rzerzycha (Kraków). Widzów: 500.

Przed meczem mało kto wierzył, że sanockim hokeistom uda się odnieść korzystny rezultat z Podhalem Nowy Targ. Drużyną, która w tegorocznych rozgrywkach do piątkowego meczu strzeliła nam aż 34 bramki. KH wprawdzie nie zdobyło w tym pojedynku żadnego punktu, jednak wynik 1-2 z „Szarotkami” wstydzić nie przynosi.

Pierwsza tercja była niezwykle wyrównana. Początkowe minuty należały do gospodarzy, którzy stwarzali więcej sytuacji podbramkowych. Zawodziła jednak skuteczność, tak było m.in. w 3. minucie, kiedy sytuacji sam na sam z Tomaszem Rajsłym nie wykorzystał Robert Kostecki. Aktywny był również drugi atak KH – Maciej Mermer, Lubosław Pavel i Wojciech Milan, który w 5. i 17. minucie poważnie zagroził bramce nowotarzań. Goście nie pozostali dłużni, jednak strzały Sebastiana Bieli, Jarosława Róžańskiego czy Mateusza Malinowskiego padały łupem świetnie spisującego się Łukasza Jańca. Warto dodać, że arbiter tego pojedynku, Krzysztof Rzerzycha w pierwszych dwudziestu minutach nie nałożył żadnej kary na zawodników, co jest w ostatnim czasie wręcz niespotykane!

Kolejna odsłona gry to mocne uderzenie podopiecznych Lubomira Rohacika. Już w drugiej minucie po akcji wypracowanej przez Marcina Kulusza, reprezentant Polski popisał się mocnym strzałem obronionym jednak przez Jańca. Przytomność w tej sytuacji zachował Róžański, który niepilnowany, bez większych problemów umieścił „gumę” w siatce. Podhale poszło za ciosem i w kolejnych minutach swoich sił w strzałach na bramkę próbował Zbigniew Podlipni, Marcin Ćwikła, czy Marian Kacir (szczególnie za obronę strzałtu tego ostatniego Jańcowi należą się słowa uznania). Jeśli

Już w sobotę rano KH udało się w podróż do Gdańska. Po piątkowym meczu z Podhalem, trener Worwa zapowiadał, że ten weekend wcale nie jest jeszcze stracony i jego drużyna może sprawić niespodziankę w meczu ze Stoczniowcem.

Początek nie należał do udanych. Wprawdzie obie ekipy stwarzały po tyle samo okazji bramkowych, ale to Stoczniowiec mógł cieszyć się z szybkiego prowadzenia. Już w 4. minucie po wygranym wznowieniu w tercji obronnej KH celnym trafieniem popisał się Zdenek Jurasek. Ten zawodnik nie poprzestał na jednej bramce. Na dwie minuty przed końcem tercji po precyzyjnym dograniu Jarosława Rzeszutki czeski napastnik podwyższył na 2-0.

Druga tercja to ostra wymiana ciosów. Na sanocką bramkę groźnie strzelał Bartłomiej Wróblek, a Przemysław Odrobny nękał Wojciech Milan i Robert Kostecki. Dochodziło do wielu starć. Po faulu Piotra Ciepłego na Marku Pavlaczce, Wojciech Jankowski starał się „wytłumaczyć” pięściami Ciepłemu, że ten popełnił błąd. Na pomoc koledze przybył Bogusław Rapała, który wymienił kilka ciosów z Jankowskim. W ostatnich sekundach KH zdobyło kontaktową bramkę, grając w przewadze. W tej sytuacji silnie na bramkę „Stoczni” strzelał Maciej Radwański, jednak Odrobny uduł interweniował. Po dobitce Marcina Niemca sanoczanie przegrywali już tylko 2-1.

## Zwycięstwo nad morzem

GKS STOCZNIOWIEC GDAŃSK – KH SANOK 2-3 (2-0, 0-1, 0-2)

Bramki: 1-0 Jurasek (4), 2-0 Jurasek (18), 2-1 Niemiec – Radwański (39), 2-2 Fraszko – Niemiec (46), 2-3 T. Demkowicz – D. Demkowicz (57). KH: Janiec (2) – Ciepły (2), Rapała (25); Niemiec (2), Fraszko (4), Radwański – Ryabenko, Talaga (4); Milan, Pavel (6), M. Mermer – Miśków, D. Demkowicz (2); T. Demkowicz, R. Kostecki (2), Panchenko oraz Maryniak, T. Mermer, Grzesik, Solon. Kary: 49 i 51 min (w tym kara techniczna dla KH). Sędziował: Z. Wolas (Oświęcim). Widzów: 550.



Marcin Niemiec odzyskał skuteczność

Ostatnie 20 minut należało do podopiecznych Adama Wórwę. Realizowanie założeń taktycznych i mądra gra na każdym „centymetrze” lodowiska szybko przyniosła efekty. Pięć minut od rozpoczęcia gry swoją drugą bramkę mógł zdobyć Niemiec, jednak po jego strzale górą był gdański gołkiper. Wówczas zimną krew zachował Adam Fraszko, który ze spokojem umieścił krążek w bramce „Stoczniowców”. Kiedy na pięć minut przed końcem na ławkę kar po raz drugi w spotkaniu powędrował Bartłomiej Talaga, wydawało się, że zwycięstwo naszej drużyny w regulaminowym czasie gry jest nieosiągalne. Nic bardziej mylnego. Grając w osłabieniu, na listę strzelców wpisał się jeden z najsukcesywniejszych napastników drużyny, Tomasz Demkowicz. Mimo naporu gospodarzy, wynik do końca nie uległ zmianie i nasz zespół mógł cieszyć się ze zdobycia 3 punktów.

## Niezdobyty Sosnowiec

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – KH SANOK 7-2 (2-2, 3-0, 2-0)

Bramki: 0-1 Ciepły – Panchenko (11), 1-1 Jasicki (12), 1-2 Panchenko – Kostecki (14), 2-2 Wojtarowicz (19), 3-2 Mejka (22), 4-2 Danieluk (28), 5-2 T. Kozłowski (36), 6-2 T. Da Costa (58), 7-2 T. Kozłowski (60). KH: Janiec (36, Łukaszek) – Ciepły (4), Rapała (4); Radwański (27), Fraszko, Solon – Talaga (2), Ryabenko (2); M. Mermer, Milan, Pavel (2) – D. Demkowicz, Grzesik; T. Demkowicz, Kostecki, Panchenko (2) oraz Niemiec. Kary: 18 i 43 min (w tym kara meczu dla Radwańskiego). Sędziował: W. Marczuk (Toruń). Widzów: 700.

Ten mecz miał wiele wyjaśnić. Jeśli KH spotka się w decydującej fazie play-off z Zagłębiem, czy będzie w stanie odnieść zwycięstwo na terenie rywalu? Patrząc na przebieg pierwszej tercji można pokusić się o udzielenie twierdzącej odpowiedzi. Niestety, analizując pozostałe dwie – nie.

W pierwszych dwudziestu minutach KH było zespołem zdecydowanie lepszym. Nasi zawodnicy mieli dobry pomysł na grę i niemal każda akcja kończyła się strzałem. Od 7. minuty sanoczanie grali w osłabieniu (kara Lubosza Pavla), jednak nawet wtedy Zagłębie ani razu nie zagroziło bramce strzeżonej przez Łukasza Jańca. Dobrych okazji po stronie KH nie wykorzystali Maciej Radwański, Marcin Niemiec i Alexander Panchenko, Ukraińiec w 11. minucie obsłużył idealnym podaniem spod bramki Piotra Szatańskiego, Piotra Ciepłego, który z niebieskiej linii

huknął „w okienko”. Radość z prowadzenia nie trwała długo – dokładnie minutę. Nadzieję miejscowym kibicom przywrócił Paweł Jasicki. Nie minęło dwie minuty od pierwszego celnego trafienia gospodarzy, a padła kolejna bramka. Po szybkiej i kombinacyjnej akcji Radwańskiego, Roberta Kosteckiego, Alexander Panchenko z najbliższej odległości pokonał gołkpera miejscowych. Sosnowiczanie po kompletnym zamieszaniu doprowadzili do wyrównania (Wojciech Wojtarowicz).

Po obiecującej pierwszej tercji, druga była kompletnie nieudana. Włodzimierz Marczuk z aptekarską dokładnością, niekiedy nabierając się na aktorskie zdolności zawodników, bardzo często odsyłał ich na ławkę kar. Grę w przewagach lepiej wykorzystali sosnowiczanie, którzy w tych okresach gry zdobyli trzecią (Łukasz Mejka) i piątą (Tomasz Kozłowski) bramkę. Czwarta padła, kiedy KH grało... w przewadze! Po szybkiej akcji Tobiasza Bernata z Mateuszem Danielukiem, Jańca pokonał ten drugi. Po stracie piątej bramki, Jańca zastąpił Dawid Łukaszek.

Ostatnia odsłona rozpoczęła się od kary dla Radwańskiego! Kapitan KH przypadkowo wjechał w gołkpera gospodarzy, co ku frustracji sanockiej ekipy, zostało zakwalifikowane na karę meczu. Kolejne minuty to bezskuteczne ataki naszej drużyny, które nie przyniosły większego rezultatu. W ostatnich trzech minutach Zagłębie strzeliło jeszcze dwie bramki podtamanym sanoczanom (T. Da Costa i T. Kozłowski) i po raz trzeci w tym sezonie pokonało na własnym lodowisku KH 7-2.

Tabela: 1. Cracovia (78, 149-79), 8. KH (16, 63-192).

Dzisiaj KH podejmuje GKS Tychy, natomiast w niedzielę Unię Oświęcim. Początek obu spotkań o godz. 17.00.

Ligi młodzieżowe

## Pokonali lidera

Juniorzy młodsi

MKH SANOK – KTH KRYNICA 1-7 (0-3, 0-1, 1-3)

Bramka: Sawicki. MKH: Ambicki – Maślak, P. Królicki; P. Wojtas, Madej, Wadas – D. Wojtas, Izdebski; Sawicki, Ł. Królicki, Kłodowski oraz Wołoszczak.

W rywalizacji z liderem przedostatnie w tabeli MKH nie stało w roli faworyta. Goście od początku uzyskali przewagę. – Chłopcy starali się jak mogli, jednak nie udało im się sprawić niespodzianki. Rywalie grali na „trzy piątki”, a więc mieli większe pole manewru i zachowali więcej sił – mówił trener Krzysztof Ząbkiewicz. Honor drużyny w ostatniej odsłonie uratował Kacper Sawicki. Rozmiary porażki mogły być nieco mniejsze, jednak po raz kolejny szwankowała skuteczność. Sytuacji sam na sam nie wykorzystali Łukasz Królicki i Piotr Madej.

Tabela: 1. KTH Krynica (44, 105-40), 10. MKH (4, 26-92).

Wiadomości hokejowe: BARTOSZ WIŚNIEWSKI

Młodzicy

MKH SANOK – KTH KRYNICA 5-1 (2-0, 0-1, 3-0)

Bramki: Solon 3, Wilusz, Golarz. MKH: Wajda – Mazur, Haduch; Solon, Wilusz, Ciepły – Wolanin, Piegdoń; Kowalski, Hućko, Golarz oraz Piotr Szarek, Paweł Szarek, Cyganik.

Rewanż podopiecznych Arkadiusza Burnata za ubiegłotygodniową porażkę z MUKS-em Janów. W meczu na szczyście okręgu małopolsko-śląskiego KTH straciło pierwsze punkty. – Po porażce w Janowie drużyna szybko stanęła na nogi. Dobrze, że tak się stało, bo takich pojedynków jak tamten nie można długo rozpamiętywać. W sobotę cały zespół zagrał ambitnie i walecznie oraz przede wszystkim skutecznie. Przy korzystnym rezultacie graliśmy do końca – widać, że zawodnicy uczą się na błędach – mówił trener Burnat. Przewaga kryniczan nad MKH stopniała już tylko do 5 pkt. – Zwycięstwo jest bardzo ważne jeszcze z jednego względu. Przed Mistrzostwami Polski wygramy z, jak by się mogło wydawać, mocniejszą Krynicą. Taki mecz może zwiększyć morale drużyny – dodał.

Tabela: 1. KTH Krynica (30, 64-31), 10. MKH (25, 81-38). Zaplanowane na najbliższy weekend mecze z MMKS-em Nowy Targ zostaną najprawdopodobniej przełożone na 30 stycznia. W związku z tym nasze drużyny rozegrają sparingi z rówieśnikami z Warszawy i Łodzi.